VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO SPRAW ZWIĄZANYCH Z OGRANICZANIEM BIUROKRACJI (NR 18)**

z dnia 9 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 18)

9 stycznia 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

– rządowego projektu ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (druk nr 1576).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Chmielewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joanna Dadacz** dyrektor Departamentu Rachunkowości oraz **Cezary Krysiak** dyrektor Departamentu Polityki Podatkowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Anna Bajurska-Miałkos i Tomasz Żuchowski** zastępcy dyrektora Departamentu Budownictwa oraz **Kamil Wilde** zastępca dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Andrzej Stolarczyk** radca ministra w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Krzysztof Popielski** wicedyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli Głównego Inspektoratu Pracy, **Jacek Kozłowski** naczelnik Wydziału Prawnego w Departamencie Prawno-Organizacyjnym Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, **Cezary Łuczywek** przewodniczący Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich, **Paweł Bukowski** specjalista w Zespole Prawnym Urzędu Transportu Kolejowego, **Andrzej Dobrucki** prezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Wojciech Gęsiak** prezes Krajowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Borysław Czarakcziew** przewodniczący Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, **Jacek Sztechman** prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kafka** prezes zarządu Południowej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Katowicach, **Jolanta Przygońska** przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie, **Mirosław Kuczyński** skarbnik Północnej Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Gdańsku, **Zygmunt Korzeniowski** prezes zarządu głównego Stowarzyszenia Biegłych Rewidentów, Księgowych, Doradców Podatkowych, Prawników i Ekonomistów LIBERTAS wraz ze współpracownikami, **Tomasz Michalik** przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych wraz ze współpracownikami, **Jan Nowak** wiceprezes zarządu Krajowego Porozumienia Stowarzyszeń Rzeczoznawców Samochodowych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Maciążek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń wraz ze współpracownikami, **Maciej Chorostowski** zastępca dyrektora Biura Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, **Jolanta Kosakowska** dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego wraz ze współpracownikami, **Magdalena Krupa-Hernandez** dyrektor zarządzająca The Association of Chartered Certified Accountants Polska wraz ze współpracownikami, **Jacek Kubielski** sekretarz generalny Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej, **Witold Michałek** ekspert Business Centre Club, **Łukasz Walter** asystent posła Łukasza Gibały.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska, Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Maria Iwaszkiewicz, Krzysztof Karkowski, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dzień dobry państwu.

Witam serdecznie wszystkich obecnych, panie i panów posłów, panie posłanki, gości, oczywiście także reprezentację resortu, reprezentację rządową na czele z panem mini-

strem Chmielewskim, wiceministrem sprawiedliwości a więc resortu, który reprezentuje Radę Ministrów w pracach nad ustawą.

Dzisiaj, tak jak zapowiadałem, po zakończeniu naszych dotychczasowych prac w pierwszym etapie, czyli analiz, dyskusji, wystąpień, ocen, opinii – wszystko to poprzedzone, jak państwo pamiętacie, wysłuchaniem publicznym, zgłaszaniem uwag i propozycji, a także konkretnych wniosków legislacyjnych – przechodzimy do drugiego etapu, drugiej fazy pracy nad ustawą.

Faza ta, jak już zapowiadałem na początku pracy nad ustawą, będzie charakteryzowała się – podobnie prowadziliśmy prace nad poprzednią ustawą deregulującą zawody – pracą bardziej legislacyjną, merytoryczno-legislacyjną a nie dyskusyjną. Proszę brać to pod uwagę, ponieważ nie będę dopuszczał dyskusji nad poszczególnymi projektami zmian ustaw bądź zmian konkretnych norm prawnych poza dyskusją w zakresie niezbędnym. Minimalna dyskusja (jeżeli w ogóle będzie potrzebna, jeżeli uznamy, że będzie potrzebna) będzie to głos za, głos przeciw, i tyle.

Jest to uwaga do posłów, ale także do środowisk, które wiemy, że są reprezentowane przez liczne organizacje. Z licznych organizacji przychodzą liczne delegacje. Każdy chce zabrać głos i zarejestrować, że jest za czymś albo przeciwko czemuś. Mieliśmy na to wiele miesięcy. Wydaje mi się, że właściwie wszyscy, przynajmniej ci, którzy aktywnie brali udział w pracach, mieli możliwość (nie przypominam sobie, żebym odebrał albo nie udzielił głosu) zaprezentowania swojego poglądu zarówno na temat całej koncepcji, jak i na temat poszczególnych artykułów czy poszczególnych zawodów a więc także na temat poszczególnych zmian w określonych artykułach. Dzisiaj tylko praca legislacyjna, powiedziałbym, prawnicza, w ramach której rozstrzygamy przede wszystkim pod względem prawnym, mniej merytorycznym (to już jest za nami) określone propozycje z projektu.

Jak oczywiście już państwo wiecie, swoje prace będziemy prowadzili w kolejności zapisów. Po prostu wracamy od początku, zaczynając od tytułu ustawy. Będziemy pomijać te przepisy, które przyjęliśmy, chyba że wobec nich będą złożone poprawki i wnioski. Tak jak zapowiadałem na początku i powtarzałem w trakcie naszych prac, jestem gotowy podchodzić pozytywnie do racjonalnych propozycji, nawet jeżeli dotyczą one norm, przepisów, które zostały już wstępnie przyjęte. Tam, gdzie nie będzie takiej konieczności, potrzeby czy wyraźnego uzasadnienia, oczywiście będziemy to pozostawiać. Oczywiście, będziemy zajmować się tylko tymi przepisami, które nie zostały przyjęte.

Bardzo uprzejmie proszę wszystkich, na czele z Biurem Legislacyjnym, żebyście państwo pilnowali tej zasady, czyli tego, który przepis został przyjęty, który nie został przyjęty w całości lub w części. Oczywiście, też będę starał się nad tym czuwać, ale materia jest obszerna, duża a więc nie jest to proste, zwłaszcza że równolegle w trakcie naszych prac były składane liczne wnioski, propozycje i – to, co najważniejsze na dzisiaj i następny okres naszej pracy – konkretne projekty poprawek.

Tak jak wspomniałem, będziemy rozpatrywać tylko pod względem prawniczym, legislacyjnym propozycje zmian prawnych projektu a nie inne. W związku z tym korelowanie treści ustawy ze zbiorem poprawek nie jest takie proste. Przede wszystkim zainteresowanych uczulam, żeby pilnowali, kiedy będzie omawiany dany artykuł a w ramach danego artykułu określona zmiana, do której złożyli poprawkę. Wnioskodawcę będę wtedy prosił o krótkie uzasadnienie poprawki. Jeżeli wobec poprawki nie będzie sprzeciwu, będę uznawał, że jest przyjęta. Jeżeli będzie sprzeciw, będziemy poddawać poprawkę pod głosowanie.

Do dnia dzisiejszego – pomimo tego że prosiłem, żeby poprawki zgłaszać z dużym wyprzedzeniem – (jeżeli mam dobrze prowadzony rejestr) zgłoszono dziewięćdziesiąt trzy poprawki. Oczywiście, niektóre powielają się. Wiele z nich reprezentuje po prostu stanowiska, nie tyle nie mają one charakteru podważającego poprawność zapisów projektu, ile reprezentują poglądy czy stanowiska określonych grup zawodowych, które np. negują zmianę albo otwarcie zawodu. I tyle.

A więc, proszę państwa, zaczynamy.

Jeszcze jedna uwaga, organizacyjna. Chciałem, żebyśmy dzisiaj pracowali do godz. 22.00, ale były wnioski i prośby do mnie, żeby jednak ze względu na sprawy rodzinne, zwłaszcza naszych gości, ze względu na samoloty, pociągi i autobusy, skrócić to. Tak

więc dzisiaj, niestety, będziemy pracować krótko, to znaczy tylko do godz. 16.00, dlatego że nasi prawnicy z Biura Legislacyjnego muszą potem przejść na posiedzenie Komisji w sprawie prawa spółdzielczego i tam kontynuować swoje obowiązki.

Oczywiście, był to żart.

Mojego prawdziwego planu, żeby dzisiaj pracować do późna wieczorem, nie będziemy mogli zrealizować ze względu na niezależne od nas przyczyny. Prace będziemy kontynuować na następnym posiedzeniu. To tyle.

Zaczynamy.

Przypominam, że nie mamy przyjętego tytułu ustawy. Zostały zgłoszone wątpliwości, w ogóle rozwinęła się dyskusja, czy tytuł powinien być taki, jak pierwotnie przyjęty w projekcie rządowym, czyli „ustawa o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych" czy powinna to być inna treść jak np. „ustawa o zmianie ustaw normujących wykonywanie niektórych zawodów regulowanych". Nie zarejestrowałem (proszę mnie skorygować, jeżeli jestem w błędzie) żadnego wniosku w formie poprawki w tej sprawie.

Biuro Legislacyjne, czy była jakaś poprawka czy nie, ponieważ nie mam w rejestrze?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, poprawki nie było. Było natomiast zastrzeżenie zgłoszone przez Biuro Legislacyjne na pierwszym posiedzeniu Komisji, iż tytuł, który jest proponowany przez stronę rządową, nie spełnia wymogów określonych w zasadach techniki prawodawczej, chodzi o § 96 ust. 2. Stąd też zgłosiliśmy uwagę, żeby zmienić tytuł. Wersja tytułu jest w urobku, który wszyscy mają, czyli „o zmianie ustaw normujących wykonywanie niektórych zawodów regulowanych".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Powiem szczerze, że tytuł „o ułatwieniu dostępu do niektórych zawodów regulowanych" w mojej ocenie absolutnie oddaje cel, intencje i charakter ustawy. Moim zdaniem, jest też zbieżny z filozofią, że tak powiem, tworzenia tytułów do tego rodzaju przecież nadzwyczajnych a nie codziennych aktów prawnych, jakich setki tworzy Sejm. Są to rozwiązania nadzwyczajne, deregulacyjne.

Przypomnę, że właściwie wszystkie ustawy deregulacyjne, które przyjmowaliśmy od 2009 roku... Mówię o wszystkich o takim charakterze, interdyscyplinarnych, które miały na celu odbiurokratyzowanie, począwszy od pierwszej ustawy, którą przygotowałem a którą uchwaliliśmy w 2008 roku, a od roku 2009 roku zaczęła działać. Chodzi o ustawę o ograniczeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców. Jasna, czytelna ustawa w sensie tytułu, przekazu dla obywateli, o co chodzi w tejże ustawie. Myślę, że powinniśmy podtrzymać normę nazywania ustaw tak, żeby ludzie wiedzieli, o co w danych ustawach chodzi, czego owe ustawy dotyczą.

Proponuję więc, żeby pierwotny tytuł przyjęty przez Radę Ministrów został zachowany.

Zapytuję więc, czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku?

Nie widzę.

Przyjmujemy tytuł pierwotny.

Przechodzimy do art. 1 – Prawo budowlane. W ramach Prawa budowlanego nie została przyjęta zmiana nr 1 w art. 1.

Jeszcze w ramach spraw organizacyjnych – tam, gdzie artykuł nie został przyjęty, będę prosił Biuro Legislacyjne, żeby przypomniało kontekst, dlaczego nie został przyjęty i co musimy rozstrzygnąć.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Zmiana nr 1 nie została przyjęta, ponieważ wiąże się ona z art. 5, który dotyczy samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów. Komisja postanowiła przyjąć tę zmianę dopiero po rozpatrzeniu art. 5.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

A więc zostawmy, poczekajmy do art. 5. Być może w czasie, jaki mamy do dyspozycji do pracy w dniu dzisiejszym, dojdziemy do art. 5. Jeżeli go rozstrzygniemy, wrócimy do tego od razu nie czekając, ponieważ tutaj już nie będzie powrotów do czyszczenia, tylko od razu będziemy wracać do pozostawionych artykułów po to, żeby je kompleksowo i systemowo rozstrzygać na „tak" lub „nie", w zależności od tego, jak zostały rozstrzygnięte inne przepisy powiązane z owymi artykułami i normami. Dobrze?

Moje notatki podpowiadają mi, że kolejną zmianą, którą musimy rozstrzygnąć, jest zmiana nr 4 w zakresie lit. b. Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dotyczy to ust. 3.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę (zwracam się i do pani mecenas, i do wszystkich uczestników, którzy ewentualnie będą zabierać głos), żeby mówić albo głośniej, albo bliżej mikrofonu.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Postaram się, panie przewodniczący.

Do zmiany tej zostały zgłoszone poprawki między innymi przez pana posła Gibałę. Między innymi chodzi o długość praktyki związanej z wykonywaniem danego zawodu. Nie została również przyjęta lit. c, która dotyczy...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Mówmy po kolei, dobrze?

Na razie nie została przyjęta lit. b. Wiemy, dlaczego. W takim razie teraz poprawki.

Czy ktoś złożył?

Pan poseł Gibała złożył poprawkę do owej zmiany. W takim razie bardzo uprzejmie proszę o jej zaprezentowanie.

Poseł Łukasz Gibała (TR):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo!

Nasza poprawka, podobnie jak pozostałe, ma charakter proderegulacyjny. W poprawce proponujemy skrócenie pewnych okresów, które są zaproponowane przez rząd, okresów praktyki zawodowej potrzebnej do tego, żeby można było uzyskać uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi czy to bez ograniczeń, czy to z ograniczeniami.

Jest kilka różnych okresów w zależności od tego, jakie ktoś ma wykształcenie. W zależności od...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, bardzo pana przepraszam.

Proszę państwa, mamy tutaj nie najlepsze warunki do pracy. Sala jest mała a osób bardzo dużo, nawet widzę, że więcej niż jest miejsc do siedzenia. Praca jest bardzo trudna i odpowiedzialna. Musimy potrafić słyszeć, co mówi mówca, do tego czytać nasze notatki, poprawki, itd. W szumie czyni się to bardzo trudno. Mam więc bardzo uprzejmą prośbę o zachowanie ciszy, o nierozmawianie ze sobą. Osoby, które muszą wymienić jakieś poglądy bądź odebrać albo wykonać telefon, proszę o wychodzenie z sali, ale też w ciszy.

Bardzo proszę, panie pośle. Bardzo przepraszam za przerwanie.

Poseł Łukasz Gibała (TR):

Bardzo dziękuję za pomoc i ułatwienie mi przedstawienia naszego stanowiska, stanowiska Twojego Ruchu oraz prezentowanej przeze mnie, zgłoszonej przez nas, poprawki.

Proponujemy skrócić okres praktyki, która będzie wymagana w przypadku absolwentów studiów odpowiednich dla danej specjalności. Chodzi o uzyskanie uprawnień do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń. Rząd proponuje, żeby były to trzy lata, my proponujemy, żeby były to dwa lata. To po pierwsze.

Po drugie, proponujemy skrócić z trzech do dwóch lat okres praktyki, która będzie wymagana od absolwentów studiów na kierunkach pokrewnych do uzyskania ograniczonych uprawnień do kierowania robotami budowlanymi. Chodzi o to, żeby po dwóch

a nie po trzech latach, uzyskiwali oni takie uprawnienia, po dwóch latach praktyki. Proponujemy też skrócić z czterech do trzech lat okres praktyki, która byłaby wymagana od techników, od absolwentów techników zawodowych. Rząd proponuje, żeby były to cztery lata, po których absolwent miałby prawo w ograniczonym zakresie kierować robotami budowlanymi. My proponujemy, żeby były to trzy lata.

Uzasadnienie zmian jest następujące: uważamy, że cele, które przyświecają rządowi, cele związane z deregulacją oczywiście będą zrealizowane w większym stopniu, jeżeli szerzej otworzymy dostęp a tym samym jeżeli terminy będą krótsze. Mówię tutaj zarówno o niższych kosztach usług, o niższych cenach usług, jak też o większej liczbie miejsc pracy.

Uważamy, że należy iść jeszcze dalej niż rząd. Stąd proponujemy skrócenie wszystkich trzech okresów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Strona rządowa co do zasady sprzeciwia się poprawce. Jak mówił, uzasadniając ją, pan poseł, jest to dalej idące działanie. Co do zasady podtrzymujemy stanowisko z przedłożenia rządowego. Jeżeli chodzi o szczegóły, gdyby była taka konieczność, przedstawią je przedstawiciele ministerstwa budownictwa.

Niemniej pamiętając, co powiedział pan przewodniczący, myślę, że dyskusja w tym zakresie już się odbyła.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, dziękuję bardzo.

Zresztą nie tylko, że odbyła się dyskusja, ale poprawki są zgłaszane wraz z uzasadnieniem. Przypomnę, że poprawki nie teraz, nie przed posiedzeniem Komisji, tylko zawsze natychmiast sukcesywnie były wysyłane do wszystkich państwa, w związku z czym każdy kto był zainteresowany i zaangażowany, mógł się zapoznać nie tylko z treścią poprawki, ale także z uzasadnieniem. Rozumiem, że proces intelektualnego rozstrzygania wewnętrznego, czy jest się za czy przeciw bądź czy ma się jakąś zasadniczą wątpliwość do danej poprawki, jest już za państwem. Dzisiaj jest tylko kwestia rozstrzygania.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do zaprezentowanej poprawki? Ma czy nie ma?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie, nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

A więc rozstrzygamy.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki, bardzo proszę?

Jest sprzeciw, w związku z czym głosujemy.

Kto jest za przyjęciem zaprezentowanej poprawki? (5)

Kto jest przeciwny? (12)

Kto się wstrzymał? (0)

Jaki jest wynik?

Dziękuję bardzo.

W związku z tym rozumiem, że innych uwag i wniosków do zmiany b...

Pani poseł do zmiany b? Bardzo proszę.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Uzasadnienie do poprawki przedstawiałam już na posiedzeniu Komisji. Po to, żeby mówić jak najkrócej, powiem, że generalnie idzie ona dokładnie w odwrotnym kierunku a mianowicie moja propozycja do projektu rządowego zmierza do tego, żeby w sytuacji, w tych wszystkich przypadkach, gdzie osoba uprawniona będzie zajmować się również

projektowaniem, ma uprawnienia do projektowania, o pół roku, czyli z roku do półtora wydłużyć okres wymaganego stażu ze względu na szczególną rolę projektanta w procesie inwestycyjnym.

Cała poprawka dotyczy tylko tego.

Bez zmian, jeżeli chodzi o uprawnienia dotyczące nadzoru nad wykonawstwem robót. Natomiast uprawnienia do projektowania w każdym przypadku czterokrotnie z roku do półtora roku.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o stanowisko strony rządowej.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Nasze stanowisko wobec poprawki jest negatywne, także z tego powodu, że w ministerstwie budownictwa przemyślano wszystkie okresy, które były podane, określone w projekcie. Biorąc pod uwagę zmianę w taki sposób, jak przedstawiła to pani poseł, załamie to przemyślaną koncepcję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do poprawki?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie, nie zgłaszamy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Jest sprzeciw.

A w więc głosujemy, bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (6)

Kto jest przeciwny? (10)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Poprawka nie przeszła.

Bardzo proszę. Czy jeszcze ktoś zgłosił poprawkę?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do art. 1 zmiana nr 4 lit. b poprawkę zgłosił również pan poseł Przemysław Wipler.

Nie wiem, ale nie widzę pana posła.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy jest pan poseł Wipler?

Nie widzę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Poprawka jest...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, już sprawdzam.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Str. 24 w zestawieniu poprawek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest, jest, dobrze. Poprawka.

Proszę państwa, jestem gotowy podchodzić do naszej pracy, zwłaszcza do obowiązków posłów, które są liczne, niekiedy występują nieprzewidziane sytuacje, ktoś kogoś wzywa, jest jakieś przyspieszenia na sali obrad, niekiedy nawet wielogodzinne i nie można dochować swojej obecności na posiedzeniu Komisji, ponieważ trzeba być gdzieś, gdzie jest to pilniejsze, a więc jestem gotowy, żebyśmy rozważali i rozpatrywali także poprawki

tych osób, które mają uprawnienia do zgłaszania poprawek, czyli jedynie posłów, nawet jeżeli ich nie ma, po to, żeby jednak rzetelnie to traktować. I tyle. Będzie to trwało pięć minut dłużej, ale nikt nie będzie miał poczucia, że ze względu na inny obowiązek, który mu nagle wypadł, jego możliwość nie została zrealizowana.

Jest to poprawka również do art. 1 pkt 4 lit. b, do ustawy – Prawo budowlane. W skrócie tylko przedstawię, że ma na celu uproszczenie i wprowadzenie większej przejrzystości, jak pisze wnioskodawca, do zawodu architekta i inżyniera budownictwa. Jednak opis jest dłuższy.

Proponuję więc, żeby Biuro Legislacyjne, pani mecenas scharakteryzowała to w dwóch, trzech zdaniach w zamian za pana posła i będziemy rozstrzygać.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo!

W skrócie chodzi o to, że pan poseł Przemysław Wipler proponuje, żeby do projektowania bez ograniczeń możliwe było ukończenie studiów drugiego stopnia na kierunku odpowiednim dla danej specjalności bez odbycia praktyki. To samo dotyczy projektowania w ograniczonym zakresie. Ukończenie studiów pierwszego stopnia na kierunku odpowiednim dla danej specjalności. Tutaj też nie ma praktyki.

Generalnie chodzi albo o wykluczenie praktyki, jeżeli ktoś ukończył studia na odpowiednim kierunku, albo w ogóle o skrócenie praktyki w pozostałych przypadkach.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Opinia dla poprawki jest negatywna z przyczyn podanych przeze mnie przy dwóch poprzednich. Powiem tylko tyle, że usunięcie praktyki, przynajmniej w tym momencie, może doprowadzić do pewnego rodzaju niebezpieczeństw w zakresie wykonywania uprawnień w przyszłości.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia?

Jest sprzeciw.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana posła Wiplera?

Nie widzę.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

0 głosów za, 16 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Poprawka nie uzyskała większości.

Z mojego rejestru wynika, że nie ma już poprawek.

Są? Kto ma?

Mówię o poprawkach zgłoszonych przez uprawnione osoby, czyli posłów.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

A co z organizacjami?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Organizacje zgłaszają poprawki – jeżeli jakiś poseł je przejmie, są poddawane pod dyskusję i rozstrzygnięcie. Jeżeli nie przejmie, to znaczy, że poprawki nie uzyskują żadnego poparcia i zainteresowania.

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie wiem, czy mam sygnalizować również te miejsca, w których są zgłoszone poprawki, chociaż Komisja podjęła już rozstrzygnięcie. Pan poseł Wipler zgłosił również poprawkę do wysokości opłat. Jest to zmiana nr 2, lit. e.

Czy Komisja będzie rozpatrywała także i tę poprawkę? Czy tylko te poprawki, te zmiany, które wcześniej nie zostały przyjęte przez Komisję?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Też. Chciałbym, żebyśmy rozstrzygnęli wszystkie poprawki formalnie zgłoszone przez uprawnione osoby.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze. A więc jest poprawka pana posła Przemysława Wiplera do art. 1 pkt 2 lit. E, dotyczy ona wysokości opłat, zmniejszenia wysokości opłat.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Opinia strony rządowej?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Opinia jest negatywna, biorąc pod uwagę, że opłaty są opłatami maksymalnymi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo, pamiętamy dyskusję.

Czy jest sprzeciw?

Jest sprzeciw.

A więc głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciwny? Za późno? Dobrze, jeszcze raz.

Kto jest za poprawką pana posła Wiplera?

Widzę cztery głosy, obok mam dwie ręce i z przodu widzę dwie, ale nie widzę twarzy, więc nie wiem, czy są to osoby uprawnione.

Tak jest dobrze.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Wynik?

4 głosy za, 12 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Poprawka nie przeszła.

Dobrze.

Czy to wszystko?

Pan przewodniczący, bardzo uprzejmie proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, do art. 1 pkt 4 lit. b poprawkę złożył Związek Rzemiosła Polskiego, którą to poprawkę chciałbym przejąć i poddać ją pod głosowanie. Jest to propozycja przyznania uprawnień do kierowania robotami budowlanymi w ograniczonym zakresie także osobom posiadającym tytuł, dyplom mistrza w odpowiednim zawodzie budowlanym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję panu posłowi za zwrócenie uwagi na tę poprawkę, dlatego, że w swoich notatkach też mam ją zaznaczoną jako poprawkę, że tak powiem, interesującą, nad którą, myślę, że moglibyśmy się pochylić.

Bardzo proszę, panie ministrze. Jaka jest opinia pana ministra?

Faktycznie wydaje się, że ludzie, którzy mają bardzo poważne kompetencje zawodowe wynikające ze swojego wykształcenia i wieloletniej praktyki, przynajmniej w określonym zakresie prowadzenia prac budowlanych, powinni mieć możliwość, o której mowa w poprawce.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Pragnę poinformować Wysoką Komisję, że ministerstwo przeanalizowało poprawkę, propozycję. Chciałbym oddać głos panu dyrektorowi Żuchowskiemu. Co do zasady podtrzymujemy stanowisko przedłożone w projekcie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju Tomasz Żuchowski:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo!

Tomasz Żuchowski, zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa.

Sprawa wygląda w ten sposób. W tym momencie już poselska poprawka wniesiona przez polską izbę rzemieślnictwa dotyczy następującej kwestii. Chodzi o to, żeby osoby posiadające tytuł w zawodzie mistrza również mogły wykonywać uprawnienia budowlane. Sprawa wygląda problematycznie z uwagi na fakt, że po to, aby uzyskać tytuł mistrza, w tym momencie mamy kwalifikację do wykonywania określonej czynności rzemieślniczej. Jest to np. wykonywanie muru czy wykonywanie więźby dachowej. Natomiast w żaden sposób nie jest to związane z wykonywaniem samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie oraz zdobytą w tym zakresie dużo szerszą praktyką. Jest to tylko i wyłącznie poświadczenie pewnych kwalifikacji i zdolności do wykonywania określonych czynności *stricte* zawodowych.

Dlatego też jesteśmy przeciw tego rodzaju regulacjom w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Widzę rękę z tyłu, nie widzę osoby, ale bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego Jolanta Kosakowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jolanta Kosakowska, Związek Rzemiosła Polskie go.

Serdecznie dziękuję posłom za zwrócenie uwagi na poprawkę. Przede wszystkim chciałabym odnieść się do stanowiska rządowego. Otóż dyplom mistrzowski to nie jest dyplom wydawany w zakresie określonych czynności, tylko jest to dokument potwierdzający kwalifikacje zawodowe w określonym zawodzie, w pełnym zawodzie z grupy zawodów budowlanych, które są wymienione zarówno w klasyfikacji zawodów szkolnych, jak też w klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy.

Chciałabym podkreślić, że dyplom mistrzowski jest to znany i uznawany dokument potwierdzający kwalifikacje zawodowe, którym posługuje się kilka milionów osób na terenie Polski i w tej chwili nie tylko. Dokument potwierdzający kwalifikacje jest uznawany również w obszarze krajów Unii Europejskiej, i nie tylko. Dla wielu osób jest on bardzo istotnym kluczem otwierającym możliwości wykonywania działalności w branży budowlanej nie tylko w Polsce, ale również w powiązaniu, w kooperacji międzynarodowej.

Dokument ten jest wydawany w trybie określonym przez Ministra Edukacji Narodowej a więc nie jest to dokument nadawany korporacyjnie, tylko jest to dokument państwowy. Taki dyplom może uzyskać tylko osoba, która spełnia określone warunki a więc już posiada jakieś kwalifikacje zawodowe, posiada co najmniej sześcioletnie doświadczenie w wykonywaniu danego zawodu, w tym przypadku budowlanego, oraz posiada co najmniej wykształcenie ponadgimnazjalne, czyli biorąc pod uwagę dzisiejszy system kształcenia zawodowego, łącznie dwanaście lat kształcenia w systemie ogólnym.

Biorąc pod uwagę istotne znaczenie uprawnień budowlanych oraz cel, jaki przyświecał zmianie tegoż zapisu, żeby rozszerzyć krąg osób, które mogą przystąpić do egzaminu na uprawnienia budowlane w określonym zakresie, wydawało się nam to ze wszech miar uzasadnione, żeby w tym zapisie znalazły się również osoby, które posiadają dyplom mistrzowski.

Chciałabym też podkreślić, że nie jest to odosobnione, że do egzaminów mistrzowskich przystępują również osoby dorosłe, które posiadają wyższe wykształcenie w innym

kierunku, ale z racji wykonywanej działalności oraz tego, co się dzieje na rynku, prowadzą firmy, wykonują zawody w branży budowlanej. W tej właśnie ścieżce formalnego potwierdzenia kwalifikacji zawodowych szukają dokumentów, że są fachowcami w tejże dziedzinie. Osoba posiadająca dyplom mistrzowski jest to osoba, która w połączeniu z przygotowaniem pedagogicznym ma uprawnienia do szkolenia uczniów. Nie jest to dokument wydawany w wąskiej specjalności, tylko w pełnym zawodzie na bazie klasyfikacji, opisu i standardu zawodowego.

Tutaj bardzo gorąca prośba do wnikliwego podejścia do uzasadnienia, jakie złożyliśmy do Komisji, przedstawiającego nie tylko uzasadnienie merytoryczne, ale przede wszystkim kontekst prawny dokumentu państwowego. Dyplom mistrzowski jest dzisiaj uznawany w Danii, w Niemczech i w wielu krajach europejskich. Zgodnie z przepisami prawa polskiego, dyplom jest legalizowany. Mamy około 1800 przypadków rocznie, kiedy osoby z obszaru krajów europejskich zwracają się do nas o legalizację dokumentów w trybie przewidzianym przez Ministra Edukacji Narodowej, dokonywanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Chciałabym więc podkreślić, że jest to dokument podkreślający faktyczne kompetencje, umiejętności i wiedzę danej osoby w określonym zawodzie z branży budowlanej, ale nie tylko.

To tyle, co do uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że uzasadnienie pani reprezentującej Związek Rzemiosła Polskiego, panie ministrze, niestety pogłębia naszą sympatię do poprawki.

Dobrze, jest zgłoszona poprawka.

Zapytuję, czy jest przeciw wobec jej przyjęcia.

Nie widzę.

Gratulacje dla Związku Rzemiosła Polskiego. Pierwszy sukces.

I dla pana posła.

Dyrektor zespołu Związku Rzemiosła Polskiego Jolanta Kosakowska:

Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przyjęliśmy poprawkę.

Kontynuujemy nasze prace. Jak rozumiem, do zmiany nr 4 pkt b nie ma już innych poprawek. Przyjmujemy ten punkt.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, w związku z tym, że w toku naszych prac tak procedowaliśmy, że przy punktach dotyczących całej grupy trzech zawodów a szczególnie architektów i urbanistów, przechodziliśmy bez żadnej dyskusji, w zasadzie związkom, organizacjom społecznym nie dając możliwości wypowiedzenia się, może przynajmniej spróbujmy przy poprawkach, żeby pilnowali zgłoszonych przez siebie poprawek, żeby w takich sytuacjach przynajmniej mieli możliwość powiedzenia o poprawce. Jeżeli któryś z nas, posłów, ją podejmie, będziemy ją głosowali. Przynajmniej niech mają okazję do jej prezentacji. Do tego artykułu jest jeszcze poprawka bodajże urbanistów. Wolałbym, żeby było to przynajmniej powiedziane w dwóch słowach przez przedstawicieli wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym przypomnieć to, co powiedziałem dzisiaj na początku i, co przez kilka miesięcy naszej pracy powtarzałem na każdym posiedzeniu naszej Komisji. Każdy ma prawo (i z tego, co pamiętam, każdy zainteresowany chyba skorzystał z tego prawa) nie tylko wypowiedzieć się w sensie opisowym w zakresie swojej oceny, opinii dotyczącej projektu, ale także złożyć poprawkę oraz ją przedstawić. Większość poprawek, które wpłynęły na piśmie, które każdy z posłów dostał z wyprzedzeniem właśnie po to, żeby ustosunkować się do nich pozytywnie, negatywnie bądź mając wątpliwości, zapytać o nie, było prezentowanych także na posiedzeniu.

Jeżeli mielibyśmy przyjąć pana propozycję, *de facto* wracamy do pracy. Wtedy pracujemy nie tylko dzisiaj i załóżmy, że skończymy na następnym posiedzeniu, ale przez pół roku, podobnie jak już pracujemy przez pół roku. Wszystko to było mówione. Teraz mielibyśmy omawiać jeszcze raz.

Proszę więc tylko o to, żeby każdy z posłów zainteresowany daną poprawką pilnował swojej, chociaż – jak państwo widzicie – dzięki Biuru Legislacyjnemu, jak też poprzez moje pilnowanie staramy się, żeby żadna nie umknęła, nawet tych osób, które nie są obecne. Reprezentanci określonych organizacji, jeżeli będzie im bardzo zależało, też mają prawo zwracać się do posłów, ewentualnie zgłosić się do głosu.

Oczywiście, nie będę blokował dostępu do głosu, ale nie będę dawał czasu na przedstawianie swojego poglądu, poprawki, jak to było do tej pory, dlatego że po prostu nie skończymy naszej pracy. Dobrze?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dobrze, panie przewodniczący.

Przypomnę tylko (jeżeli czegoś nie pamiętam z naszych posiedzeń, proszę mnie sprostować), że wobec grupy poprawek dotyczących urbanistów i...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest to art. 5. Nie doszliśmy do niego. Jesteśmy w art. 1. Kiedy dojdziemy do art. 5, gdzie są urbaniści, będziemy o tym rozmawiać. Jest to art. 5. Jesteśmy przy art. 1, przy zmianie nr 4.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Do Prawa budowlanego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Prawo budowlane, urbaniści to art. 5.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Rozumiem, że tam to, o czym powiedziałem, będzie...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Będziemy rozmawiać, oczywiście.

Przyjęliśmy zmianę nr 4b. Przechodzimy do zmiany c, ponieważ w zmianie c, jak mam tutaj zaznaczone, ust. 4a-4d są nieprzyjęte.

Bardzo proszę, czy Biuro Legislacyjne to potwierdza?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, potwierdzam.

Do tej części sprawozdania jest zgłoszona między innymi poprawka pana posła Józefa Lassoty. Chodzi o praktykę, patrona i doświadczenie zawodowe patrona.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Lassota.

Widziałem, że jest obecny, więc niech zaprezentuje uzasadnienie poprawki.

Poseł Józef Lassota (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Poprawka polega na dodaniu ust. 4a i 4b po ust. 4. Z jednej strony dotyczy konkretnych praktyk na budowie, gdzie jest praktyka studencka, która mogłaby być zaliczona jako praktyka zawodowa wtedy, kiedy będzie spełniała wszystkie wymogi dotyczące praktyki studenckiej, będzie odbywała się z udziałem samorządu zawodowego i w oparciu, przy spełnieniu wymogów umowy podpisanej pomiędzy uczelnią a organem samorządu zawodowego. Chodzi o doprecyzowanie, kiedy praktyka studencka będzie mogła być uznana za część lub całość praktyki zawodowej.

W drugim punkcie, w 4b, chodzi o to, że za praktykę równorzędną z praktyką zawodową polegającą na bezpośrednim uczestnictwie w pracach projektowych uznaje się roczną praktykę przy sporządzaniu projektów, odbytą pod patronatem osoby, która

nazywa się patronem. Patron musi mieć odpowiednie doświadczenie zawodowe co najmniej pięcioletnie.

Przy okazji chciałbym poprosić, ponieważ w zestawieniu poprawek w ust. 4b chyba jest błąd maszynowy. W miejscu, gdzie jest tekst „o którym mowa w ust. 4, uznać, uznaje się", wyraz „uznać" jest do skreślenia, żeby później nie było wątpliwości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Co do zasady popieramy poprawkę. Mając w pamięci (w pewnym stopniu odnoszę się do tutaj do poprzedniego głosu pana posła wiceprzewodniczącego) dyskusję, która się odbywała, chciałbym poprosić o udzielenie głosu przedstawicielowi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Korzystając z poprawki chcemy doprecyzować zapisy. Chodzi o to, żeby nie mówić tylko o studiach o profilu praktycznym, ale o studiach wyższych.

W związku z tym prośba, żeby dodatkowego głosu udzielić przedstawicielowi Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Radca ministra w Departamencie Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Andrzej Stolarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Andrzej Stolarczyk. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Mój resort pozytywnie odnosi się do poprawki polegającej na wykreśleniu z ust. 4a sformułowania „o profilu praktycznym". W przypadku studiów umożliwiających zwolnienie w całości lub w części z postępowania kwalifikacyjnego, prowadzenie studiów o profilu praktycznym wydaje się rozwiązaniem właściwszym niż prowadzenie takich studiów o profilu ogólnoakademickim. Jednak kategoryczne zawężenie przepisu do studiów o profilu praktycznym może w nieuzasadniony sposób wykluczyć z możliwości zwolnienia absolwentów studiów o profilu ogólnoakademickim, których program kształcenia – właśnie dzięki umowie podpisanej pomiędzy uczelnią a samorządem zawodowym – zapewnia uzyskanie wiedzy i umiejętności wystarczających do zwolnienia.

Mówiąc krótko, jesteśmy zdania, że w kontekście deregulacji w tym przypadku korzystniejsze są przepisy trochę ogólniejsze, tym bardziej, że projektowany przepis ust. 4a zakłada przecież istotną rolę organu samorządu zawodowego w opracowaniu programu kształcenia na takich studiach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Dla poprawki jest rekomendacja pozytywna.

Czy jest jakiś inny głos?

Bardzo proszę.

Poseł Józef Racki (PSL):

Chciałbym tylko zwrócić się z pewnym pytaniem do przedstawiciela ministerstwa.

W pierwszej wersji rozpatrywaliśmy kilka ustaw, które również nawiązują do profilu nauczania. Pamiętam, że między innymi z zakresu geodezji było uzgadniane rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii. Czy będzie to jednolite, podobne do tego, co już zostało uzgodnione przez ministerstwo?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, pan dyrektor Białek.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii Ministerstwa Sprawiedliwości Zbigniew Białek:

Chciałbym tylko wyjaśnić, panie przewodniczący, że w przypadku zawodu geodety nie mówiliśmy o podpisywaniu umowy na podstawie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, przepisu art. 168b, który jest jeszcze projektem. Przepisy dotyczące geodetów mówią ogólnie o umowie, ale nie odnoszą się do profilu studiów. Dopiero w tym projekcie ustawy wprowadzamy konkretny przepis w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, art. 168b. Nie dotyczyło to geodetów, ponieważ było wcześniej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki.

Jeszcze Biuro Legislacyjne, tak? Proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Chciałabym jeszcze dopytać, dlatego że państwo prosili o wykreślenie z poprawki pana posła Lassoty, z ust. 4a wyrazów „o profilu praktycznym". Chodzi o studia o profilu praktycznym. Rozumiem, że należy nanieść taką poprawkę. Tak?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Poprawkę traktujemy w treści przedstawionej przez autora z jego autopoprawką i jak rozumiem, akceptacją strony rządowej.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Jest autopoprawka.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jest akceptacja, dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest autopoprawka, bardzo proszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy poprawkę.

W takim razie kontynuujemy.

Czy do lit. c jest jeszcze jakaś inna poprawka?

Pani poseł Kolenda-Łabuś.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Jest to poprawka, która jest konsekwencją z lit. b.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Wobec tego myślę, że jej głosowanie jest niezasadne.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

W ogóle nie głosujemy.

Patrzę, jest jeszcze pan poseł Wipler. Informuję pana posła, dobrze, bardzo proszę więc o zaprezentowanie poprawki.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Poprawka ma na celu usunięcie praktyki jako nieodzownego, obligatoryjnego elementu uzyskania uprawnień zawodowych. Jest ona w podobnej treści jak jedna już głosowana poprawka i jak kolejna poprawka, która będzie głosowana do art. 1 pkt 4 lit. d.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Sprzeciw na tych samych podstawach co poprzednio.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne, czy jest jakaś uwaga do poprawki czy nie ma?

Pamiętajcie państwo, że pytam o ewentualne uwagi, gdyż może być tak, że poprawka jest przyjęta, mogłaby być przyjęta z błędem. Jeżeli byłaby uwaga Biura Legislacyjnego, wolę ewentualnie poprawiać, zmieniać, modyfikować, modernizować lub wycofywać poprawkę przed rozstrzyganiem o poprawce a potem poddawać pod głosowanie. A więc pytanie, czy jest jakaś zasadnicza uwaga do poprawki.

Nie widzę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Widzę sprzeciw.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (1)

Dziękuję. Kto jest przeciwny? (14)

Kto się wstrzymał? (0).

Jaki jest wynik?

Dobrze, poprawka nie została przyjęta.

Mam jeszcze prośbę do Biura Legislacyjnego, żebyście państwo na poprawki... Jest bardzo wiele, że tak powiem, poprawek autonomicznych, które nie mają wpływu na inne poprawki. Są jednak i takie poprawki, jak np. poprzednio głosowana, to znaczy niegłosowana poprawka pani poseł Kolendy, niegłosowana tylko dlatego, że była zbieżna z wcześniejszą poprawką, którą Komisja już odrzuciła.

Proszę, żebyście też na to zwracali uwagę, gdyż być może jest tak (właśnie nie wiem, jak jest w poprawkach pana posła Wiplera), że odrzucone wcześniejsze poprawki są tożsame z następnymi. Gdyby następne zostały przyjęte, mielibyśmy tutaj jakąś niesystemowość. Proszę, żeby o tym pamiętać. Wtedy będę prosił danego wnioskodawcę o wycofanie danej poprawki. Jeżeli nie będzie chciał, będziemy ją głosowali, ale z taką świadomością, że będzie trzeba ją odrzucić, gdyż wtedy będziemy mieli niesystemowość.

Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli można, panie przewodniczący, właśnie w tej kwestii.

Poprawka pana posła Wiplera, która była głosowana podczas jego nieobecności do art. 1 pkt 4 lit. b, rzeczywiście nie otrzymała większości. Konsekwencją owej poprawki jest poprawka, która była głosowana przed chwilą – do pkt 4 lit. c. Ma być jeszcze głosowana kolejna do lit. d. Też jest ona konsekwencją, więc naszym zdaniem niezasadne jest głosowanie w tej chwili poprawki do lit. d, gdyż zarówno wobec lit. c, jak i wobec lit. d są to konsekwencje poprawki, która została odrzucona.

Analogicznie nie głosowaliśmy poprawki pani poseł Kolendy-Łabuś do pkt 4 lit. c.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

W takich okolicznościach, w związku z tym wyjaśnieniem, bardzo uprzej mie proszę pana posła Wiplera o wycofanie poprawek.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Panie przewodniczący, nie zgadzam się z głosem przedmówcy, ponieważ dotyczy to różnego rodzaju typów uprawnień w tej samej regulacji, czyli zniesienia wymogu praktyk w różnych typach uprawnień. Niemniej jednak widzę, jakie jest stanowisko Komisji

i z tego powodu proszę, żeby nie procedować nad poprawką, jednocześnie nie zgadzając się z powodami legislacyjnymi, które zostały przytoczone.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Z tego, co widzę, przynajmniej u siebie, chyba to wszystko. Czy jeszcze nie?

Pani mecenas, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Są to wszystkie, z tym, że jeszcze do art. 1 pkt 6 jest poprawka pana posła Gibały.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, ale jest to pkt 6.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, do pkt 6. Do pkt 4 już nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Właśnie, a ja ciągle mówię o pkt 4.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

A to przepraszam, zapędziłam się.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panujemy nad sytuacją, pani mecenas, OK. A więc przyjmujemy treść pkt 4c.

Przechodzimy do pkt 6, gdzie mamy poprawkę pana posła Gibały.

Bardzo proszę, panie pośle, o prezentację.

Asystent posła Łukasza Gibały Łukasz Walter:

Łukasz Walter, Biuro posła Łukasza Gibały.

Pan poseł jest obecnie na posiedzeniu innej komisji. Poprosił, żebym zabrał głos w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Potwierdzam, że pan poseł prosił mnie przed rozpoczęciem posiedzenia, żeby w momencie, gdy będzie musiał wyjść na posiedzenie innej komisji, poprawkę zaprezentował jego współpracownik, wyraziłem na to zgodę.

Bardzo proszę.

Asystent posła Łukasza Gibały Łukasz Walter:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

W przedłożeniu rządowym projektu ustawy słusznie założono, żeby maksymalna wysokość opłat za postępowania kwalifikacyjne była określona w drodze ustawy, ustawowo. Natomiast cały czas istnieje obawa, że wysokość ta nie będzie ustalana na poziomie niższym lub równym, tylko na poziomie równym opłacie maksymalnej.

Dlatego chcemy znieść tę barierę i ministrowi właściwemu do spraw budownictwa przyznać delegację, żeby w drodze rozporządzenia mógł ustalić wysokość opłat za udział w postępowaniu kwalifikacyjnym na niższym poziomie niż poziom wskazany w ustawie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa, proszę o opinię.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Sprzeciw co do takiego podejścia do opłat. Wręcz przeciwnie, chcemy mieć wpływ na wysokość opłat w sposób zarówno ustawowy, jak i poprzez rozporządzenia. Dlatego też maksymalne określenie jest w ustawie a w sposób szczegółowy będzie to określane w rozporządzeniu wykonawczym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Uprzejmie przypominam, jaka jest zasada. Pozwalam sobie tutaj wnieść uwagę, ponieważ wiem, że bardzo wiele osób odczytuje to tak, że stawki, które są w ustawach, są stawkami, które będą bezwzględnie obowiązywały. Są to stawki maksymalne. Nato-

miast stawki właściwe będą wyliczane i prezentowane po kosztach – tak jak jest to ujęte w zasadach – i ostatecznie prawnie ustalane w aktach wykonawczych. Akty wykonawcze w postaci rozporządzeń, jak każde prawo stanowione w Polsce, podlegają konsultacjom społecznym. Muszą być także poprzedzone oceną skutków regulacji, prezentacją kalkulacji, itd. Jest to więc inny etap angażowania się poszczególnych zainteresowanych osób czy podmiotów w tę tematykę.

Dziękuję bardzo.

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki.

Jest sprzeciw.

A więc głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Nie widzę.

Kto jest przeciwny?

Dziękuję bardzo.

Kto się wstrzymał?

Nie widzę.

0 głosów za, 13 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Poprawka nie przeszła.

Moje notatki wskazują (patrzę tutaj na panią mecenas), że do art. 1 już nie ma.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Do art. 1 to już wszystkie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To wszystkie. Przechodzimy do art. 2, ustawa o rachunkowości. Patrzę, do jakiej zmiany.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie została przyjęta zmiana nr 3 dotycząca uchylenia art. od 76b do 76g. Chodzi o uzyskanie certyfikatu księgowego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. W notatkach mam, że jest poprawka pana posła Schreibera, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo uprzejmie proszę o prezentację.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo!

Zgodnie z poprawką działalność polegającą na wycenie aktywów i pasywów oraz ustalaniu wyniku finansowego a także sporządzaniu sprawozdań finansowych, będą mogli wykonywać, po pierwsze z – przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi, jeżeli posiadają certyfikat księgowy, osoby wpisane do rejestru biegłych rewidentów oraz – czy też lub – na listę doradców podatkowych; po drugie z – pozostali przedsiębiorcy, pod warunkiem że czynności z tego zakresu będą wykonywane przez osoby wymienione w pkt 1 z uwagi na doniosłość i wagę owych czynności.

Pozostałe czynności, o których mowa w art. 4 a zatem prowadzenie na podstawie dowodów księgowych ksiąg rachunkowych ujmujących zapisy zdarzeń w porządku czy to chronologicznym czy to systematycznym, okresowe ustalanie i sporządzanie, itd. itd., będą wykonywane przez osoby, które mają pełną zdolność do czynności prawnych i które nie były skazane prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu. Tak jest zgodnie z propozycją rządową.

Teraz nie wiem, czy będziemy to głosowali razem.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chyba tak.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Może Biuro Legislacyjne poprosimy ewentualnie o sposób głosowania?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Właśnie dlatego chciałam zgłosić się do głosu.

Zmiana nr 5 wiąże się ze zmianą nr 3, dlatego, że w art. 76i, który również proponuje się uchylić, jest delegacja dla ministra do wydania rozporządzenia. Jest to też kwestia związana z uzyskaniem certyfikatu księgowego.

Dlatego też kwestie te należałoby głosować razem.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Zdecydowanie wydaje się to właściwa propozycja, ponieważ konsekwencją zmian byłoby przywrócenie trybu uzyskiwania certyfikatu księgowego, o którym trochę rozmawialiśmy w dyskusji. A więc myślę, że nie ma sensu dodatkowo tego uzasadniać.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, opinia?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Opinia dla poprawki jest negatywna.

Nie chcę mówić tak mocno, jak powiedział sam pan przewodniczący, że byłby to powrót do przeszłości. Myślę natomiast, że trzeba powiedzieć, iż przyjęcie owego rozwiązania byłoby sprzeczne z założeniem zniesienia barier oraz nadmiernych regulacji w dostępie do zawodu usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Zakładamy, że to mechanizmy rynkowe i samoregulacyjne będą decydowały o dostępie do wykonywania owego zawodu.

Co do kosztów funkcjonowania czy kosztów obciążających przedsiębiorców, zwłaszcza średnich i małych, w zakresie owej usługi, w mojej ocenie już dzisiaj rynek weryfikuje owe koszty w wystarczający sposób. My tylko utrzymujemy, można powiedzieć, że delikatnie pogłębiamy ów stan.

Dlatego też sprzeciwiamy się powrotowi do przeszłości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Tylko tyle z – nie zgadzam się z panem ministrem, dlatego, że jednak nie jest to powrót do przeszłości w czystej postaci, tak jak pan sugeruje, ponieważ w poprawce z – przy jednoczesnym przywróceniu czy rzeczywistym powrocie do tego, co mamy obecnie, czyli certyfikatu księgowego z – jednak w ewidentny sposób dokonujemy deregulacji polegającej na skróceniu okresów praktyk, z trzyletniej do dwuletniej, z dwuletniej do rocznej.

Elementy deregulacyjne, które przyświecają całej ustawie, zostały w poprawce zachowane.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki.

Jest sprzeciw.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (4)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciwny? (9)

Dziękuję.
Kto się wstrzymał? (0)
Jaki jest wynik?
Dziękuję.
Poprawka nie przeszła.
Dobrze,czy są jeszcze jakieś inne?
Nie ma.
A więc przyjmujemy zmianę nr 3.
Według moich notatek następna nieprzyjęta jest zmiana nr 5.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Były one głosowane łącznie, dlatego że łączą się ze sobą. Tak mówiłam.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Łącznie? Dobrze.
Czy są inne propozycje do tego artykułu? Oczywiście w formie poprawek.
Nie widzę.
Przyjęliśmy więc art. 2.
Przechodzimy do art. 3 z – ustawa o doradztwie podatkowym. Mam tutaj odnotowane, że nie została przyjęta zmiana nr 1b.
Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Są tu zmiany, tak. Nie zostały przyjęte zmiana nr 1b, zmiana nr 2, zmiana nr 3...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Nie, nie. Po kolei.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Tak, tak, ale łączą się one ze sobą.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
OK.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Chodzi o zakres zawodowego wykonywania czynności doradztwa zawodowego. Rozszerzenie, w poprawce jest rozszerzenie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
OK. Widzę, że mamy tutaj poprawkę pani poseł Kolendy-Łabuś. Pana posła Dziuby też.
To po kolei, pani poseł Kolenda-Łabuś.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!
Kiedy wczytuję się w treść poprawek, wydaje mi się, że chyba są one tożsame. Poprawka pana posła Dziuby i ta, którą ja złożyłam.
Generalnie istotą poprawki jest uwzględnienie różnych rodzajów czynności, jakie w tymże artykule zostały wymienione, czyli czynności, które są związane z udzielaniem pomocy prawnej, co jest ujawnione w pkt 1 i 4, oraz czynności związanych z pomocą w przygotowaniu ksiąg ewidencji i deklaracji podatkowych, czyli pkt 2 i 3. Po to, żeby było to systemowe (jakby już przeciwko tym argumentom, które za chwilę usłyszę od pana ministra) – pkt 2 i 3 proponujemy pozostawić w otwarciu, czyli zgodnie z zapisami w art. 2 dotyczącym rachunkowości. Natomiast te czynności, które polegają na świadczeniu usług prawnych, co w przedłożeniu rządowym znalazło zrozumienie tylko dla pkt 4, czyli reprezentowanie obywateli w postępowaniu przed organami administracji publicznej i w zakresie sądowej kontroli decyzji, postanowień i innych aktów oraz ten zakres pomocy prawnej, który jest wyszczególniony w pkt 1, gdzie jest mowa o udzielaniu podatnikom na ich zlecenie opinii, porad i wyjaśnień z zakresu obowiązków podatkowych i celnych w sprawach egzekucji administracyjnej, czynności z pkt 1 i 4 w naturalny sposób wiążą się.

Wobec tego wszystkie poprawki, tak jak powiedział pan przewodniczący, są spójne. Wszystkie dotyczą tylko poszerzenia tego zakresu czynności, który ma być zastrzeżony dla doradców podatkowych i radców prawnych, adwokatów, o pkt 1, gdzie jest mowa o poradach prawnych, które (myślę, że tutaj nie muszę nikogo przekonywać) jednak niosą dla zleceniodawców duże ryzyko konsekwencji, gdyby nie były one na odpowiednim poziomie profesjonalizmu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Może jeszcze jedno zdanie – gdyby przyjąć tę poprawkę, dla zleceniodawców byłaby także gwarancja ubezpieczenia od nietrafnych czynności tych osób, które świadczą usługi doradztwa podatkowego, ponieważ ciąży na nich taki obowiązek.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego, dlatego że na pierwszy rzut oka na poprawki pani poseł Kolendy-Łabuś i pana posła Dziuby...

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Są tożsame, tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Właśnie. Chodzi o to, żebyśmy dwukrotnie nie rozstrzygali, nie głosowali a przede wszystkim też nie uzasadniali. Jeżeli jest pan poseł Dziuba, zapytam, czy chciałby coś dodać do uzasadnienia. Wtedy będę prosił o ustosunkowanie się strony rządowej do obu pakietów propozycji.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Pani poseł powiedziała wszystko, co trzeba.

Może tylko podsumuję, że nasza propozycja po prostu w logiczniejszy sposób przeprowadza deregulację tegoż zawodu, pozostawiając pewien typ czynności doradców podatkowych a mianowicie, mówiąc ogólnie, obsługę prawną w najbardziej bezpośrednim rozumieniu, w kompetencji doradców. Pozostała część, która dzisiaj jest dla nich zastrzeżona, pozostałaby deregulowana. Nasze propozycje po prostu należy uznać za logiczne.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Mamy tutaj jakiś PO-PiS, który trzeba skomentować.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący!

Sytuacja jest jak najbardziej deregulacyjna, jak najbardziej istnieje potrzeba działania. Wszyscy zmierzamy w tym samym kierunku. Chciałbym tutaj oddać głos panu dyrektorowi z Ministerstwa Finansów. Przeprowadzaliśmy konsultacje. W zasadzie były one prowadzone do wczoraj, do przedwczoraj. Wbrew głosowi pani poseł nie chcę niczego nazywać tutaj sprzeciwem, natomiast prowadzimy dyskusję.

Pan dyrektor Krysiak odda ton i efekty owej dyskusji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Polityki Finansowej Ministerstwa Finansów Cezary Krysiak:

Ministerstwo Finansów, Cezary Krysiak.

Oczywiście, stanowisko rządu jest tutaj jasne. Było ono przedkładane na ostatnich posiedzeniach, kiedy dyskutowaliśmy o poprawce. Po raz kolejny analizując w Minister-

stwie Finansów konsekwencje deregulacji w tym zakresie, zastanawialiśmy się nad tym. Jesteśmy skłonni zgodzić się na przyjęcie poprawki, na zaakceptowanie poprawki.

Głównym powodem jest to, że poprawka zmierza w kierunku tego, żeby ustawa o doradztwie podatkowym w tej części, w której jest deregulowana, dokładnie korespondowała z likwidacją certyfikatu księgowego oraz z zakresem obowiązków, które mieli księgowi. Ów zakres obowiązków byłby w całości zderegulowany, co byłoby naturalną konsekwencją likwidacji certyfikatu. Natomiast pozostałe czynności doradztwa podatkowego rzeczywiście mogłyby wtedy być zastrzeżone dla doradców podatkowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

A więc przystępujemy do głosowania….

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pani poseł Kolendy-Łabuś.

Nie widzę a więc przeszła, kolejności.

Rozumiem, że oznacza to również przyjęcie poprawki pana posła Dziuby, ponieważ są one tożsame.

Przechodzimy dalej, już patrzę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, nie została jeszcze przyjęta zmiana nr 14.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tu mamy do zmiany nr 13. Przyjęliśmy te, które dotyczyły zmian 1b, 2, 3, 4 i 5. Dobrze.

Przechodzimy do zmiany nr 14, bardzo proszę.

Tak, pani mecenas?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Prawdopodobnie chodzi o to...

Przepraszam, zdaniem Biura Legislacyjnego zmiana nr 14 również łączy się z poprzednimi zmianami. Chodzi o uzupełnienie w ust. 1 odwołania do art. 2 ust. 1 pkt 4 o pkt 1. A więc powinno być tak: „w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4”.

Prawdopodobnie dlatego nie została przyjęta. Jest to konsekwencja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem.

Strona rządowa? Widzę, że pan dyrektor potwierdza.

Pani mecenas, proszę sprecyzować, jaką korektę musimy odnotować.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze.

W takim razie przeczytam ust. 1 w art. 81: „Kto, nie będąc uprawniony, posługuje się tytułem doradcy podatkowego lub zawodowo wykonuje czynności doradztwa podatkowego, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4, zastrzeżone dla podmiotów uprawnionych w rozumieniu ustawy, podlega grzywnie do 50 000 zł”.

Ust. 2 bez zmian.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, nie, nie zauważyłam.

Oczywiści, też jest zmiana. Musi być również analogiczne powołanie jak w ust. 1, czyli art. 2 ust. 1 pkt 1 i 4.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK, a więc po prostu dodajemy pkt 1.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, tylko to. Jest to jedyna zmiana.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Czy jest jakiś sprzeciw lub wątpliwości wobec tego?
Nie widzę.
A więc przyjęliśmy art. 3.
Przechodzimy do art. 4 – Prawo o ruchu drogowym. Nie mam tutaj odnotowanych...
Tak, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Art. 4 został przyjęty.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:
Są natomiast jeszcze poprawki zgłoszone przez pana posła Przemysława Wiplera.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Do przyjętego art. 4, tak?
Dobrze, bardzo proszę.
Zgodnie z moją deklaracją, że nawet przy przyjętych projektach, jeżeli jest uzasadnienie do jakiegoś powrotu, jestem gotowy wracać.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):
Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!
Proponowane poprawki (w zestawieniu, które otrzymaliśmy z Komisji, zostały one rozbite na poprawki o liczbach porządkowych 31 i 32) pogłębiają stopień deregulacji w zawodzie diagnosty poprzez usunięcie szkolenia jako obligatoryjnej przesłanki nabycia uprawnień zawodowych. Przesłanka ta jest nieproporcjonalna w sytuacji, w której kandydat na diagnostę i tak musi legitymować się określonym wykształceniem technicznym oraz praktyką a także zdać egzamin. Technicznie służy temu skreślenie w art. 4 pkt 2 lit. a wyrazów „odbyła wymagane szkolenie”, a w art. 4 pkt 2 lit. b skreślenie ust. 2c i 2d, jak też w art. 4 pkt 3 skreślenie wyrazów „program szkolenia diagnostów”.
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo.
Czy są jakieś uwagi do owych poprawek?
Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Do poprawek są drobne uwagi o charakterze legislacyjnym.
Jeżeli chodzi o skreślenie wyra ów „odbyła wymagane szkolenie”, należałoby ponadto skreślić jeszcze wyraz „oraz”, który jest po tych wyrazach. Po skreślanych w art. 4 pkt 3 wyrazach „program szkolenia diagnostów” należałoby jeszcze skreślić przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo.
Panie ministrze, jaka jest opinia?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Niestety, opinia dla poprawki jest negatywna, biorąc pod uwagę dyskusję, która już się odbyła również na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Moglibyśmy prosić o bardziej pogłębione uzasadnienie?
Przypomnę, że podczas obrad naszej Komisji kilka razy wracaliśmy do tematu obligatoryjności szkoleń (zwłaszcza tych, które są obligatoryjne ustawowo, przewidziane w ustawach) w trakcie wykonywania zawodu, kiedy człowiek ma już uprawnienia do wykonywania zawodu. Podnosiłem, że najczęściej, może nie zawsze, ale w mojej ocenie najczęściej są to przypadki związane tylko z tym, żeby z owych szkoleń uzyskiwać

określone, dodatkowe źródło dochodów przez szkolących lub przez organizacje prowadzące szkolenia.

Nie żyjemy w XIX wieku. W dzisiejszych czasach każdy człowiek, jeżeli chce rzetelnie wykonywać swój zawód, utrzymywać się na rynku, być konkurencyjnym, mało tego, chce budować i rozbudowywać swoje przewagi konkurencyjne, musi się szkolić. Nie ma tak, że nakazuje mu ustawa. Jeżeli natomiast są to szkolenia ustawowe, to bardzo często są odbywane (nie mówię, że w tym zawodzie, mówię teraz generalnie, ponieważ w wielu zawodach jest to samo, w związku z czym apelowałem, żeby się temu przyjrzeć) bardzo często mamy informacje, że szkolenia są czysto fikcyjne. Są wyjazdy do Zakopanego, fajna zabawa, podpisanie listy obecności, zapłacenie 1500 zł, rozjechanie się i tyle. Ktoś zarabia, ktoś odpoczywa a efektu nie ma żadnego.

Chodzi o to, żeby ludzie się szkolili w cyklu nauki ustawicznej, podnosili i rozszerzali swoją wiedzę i budowali swoje przewagi konkurencyjne a nie zbierali w segregatorach zaświadczenia o ukończeniu kursów. Chciałbym więc stanowiska bardziej...

Pamiętacie państwo, że w niektórych przypadkach np. było potwierdzenie przez Ministerstwo Finansów, że w określonym zawodzie jest wymóg prawa Unii Europejskiej, i to twardy wymóg, nie dorozumiany, nie interpretowany. Nie zgadzamy się z takim wymogiem, ale dopóty dopóki nie zmienimy niezależnego od nas wymogu, niestety w prawie krajowym musimy to posiadać. Jednak w każdym innym przypadku, kiedy nie ma narzucenia obowiązku z zewnątrz – a wiemy, że wewnątrz często mamy do czynienia z jakąś fikcją – myślę, że powinniśmy przyjrzeć się sprawie bardziej racjonalnie.

Chwileczkę, chwileczkę…

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Myślałem, że jest przedstawiciel właściwego ministerstwa. W związku z tym, że go nie ma, mogę tylko zacytować materiał, który otrzymaliśmy w ramach prowadzenia dyskusji. Czy będzie to materiał, który pozwoli państwu podjąć decyzję? Po prostu pozostawiam tę decyzję państwu. Tak trzeba na to spojrzeć.

Powiem tyle, że należy mieć na względzie, że przedmiotowe szkolenia specjalistyczne dotyczą wiedzy z zakresu przedmiotów administracyjnych, jak też obejmują warunki techniczne pojazdów, sposób i zakres prowadzenia badań w ramach ich zdatności drogowej oraz te przepisy, które powstają w trakcie wykonywania pracy. Szkolenie w tym zakresie nie pokrywa się więc z programem szkolenia w szkole średniej czy na studiach wyższych. Jest to również inny zakres wiedzy i umiejętności od tego, jaki kandydat nabywa w trakcie praktyki.

Należy też dodać, że zakres wiedzy specjalistycznej zdobywanej w trakcie szkolenia obejmującego swym programem zagadnienia, o których mówiłem, z reguły jest obszerniejszy niż na studiach, jak też dynamicznie odpowiada zmianom. Wprowadzenie obszaru wiedzy do programu kształcenia w szkole lub na uczelni następuje dopiero z pewnym opóźnieniem. Ponieważ tak się to wszystko dzieje, konieczne jest, żeby unikać dezaktualizacji stanu wiedzy u diagnostów.

Tyle przedstawiło właściwe ministerstwo. Pozostawiam to państwa ocenie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Wiąże się to też z innym tematem. Rozmawiamy teraz o szkoleniach bez względu na to, jakiego zawodu dotyczą, ale akurat ten zawód wiąże się z inną dyskusją, w czasie której zastanawialiśmy się, jaka jest różnica i gdzie jest jakaś granica pomiędzy zawodem a np. stanowiskiem czy funkcją. Jest to bardzo istotne rozgraniczenie, żeby zdecydować, czy o zakresie kompetencji, a w takim razie także jakichś szkoleń, wiedzy, egzaminów, posiadanych certyfikatów, papierów, dokumentów ma decydować pracodawca a jeżeli pracodawca to przecież nie ustawodawca, nie ustawa, czy też jest to zawód, który powinien być uregulowany ustawowo, bowiem może być wykonywany także samodzielnie bez stosunku zatrudnienia. Ma to duże znaczenie.

W tym zakresie mieliśmy wątpliwości wobec wszystkich tych zakresów, które są uznawane czy nazywane jako zawód rzeczoznawcy, bez względu na to, o jakiego rzeczoznawcę chodzi, czy samochodowego, czy nieruchomości, czy – Bóg wie – kogo. To też jest istotne. Jeżeli dane czynności są wykonywane w stosunku pracy to pracodawca wewnętrznie powinien regulować, jakie ma wymogi wobec osoby zatrudnianej przez siebie na umowę o pracę, umowę o dzieło czy umowę innego typu do wykonywania określonych czynności. Odpowiedzialność bierze pracodawca a nie ustawodawca. Jest to ta wątpliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Są właśnie takie dwa powody. Z jednej strony mamy działalność, która jest objęta koncesją, zezwoleniem, wypełnieniem jakichś szczególnych warunków po to, żeby ją prowadzić. A później dodatkowo mamy drugi poziom regulacji, czyli regulację polegającą właśnie na tym, że pracownicy mają dodatkowo zyskiwać szczególne uprawnienia. Jest to jeden z powodów przeregulowania, tego, że Polska ma tak dużo zawodów regulowanych.

Powody, dla których zgłosiłem poprawkę, są dokładnie takie, jakie przedstawił pan przewodniczący. Jest to kwestia tego, że w zawodach, w których wymagamy fachowości, jest bardzo szeroki zakres szkoleń. W momencie kiedy standard wyznacza się na poziomie urzędowym, jednocześnie tak naprawdę w tym momencie staje się to standard minimalny. Jakość tego rodzaju obligatoryjnych szkoleń zawsze, może nie zawsze, ale co do zasady pozostawia wiele do życzenia.

Argument, który branżowo przytoczyło właściwe ministerstwo a który przypomniał pan minister, jest to standardowy argument proregulacyjny. Wszystkie regulacje, wszystkie obligatoryjne szkolenia są regulowane na poziomie prawa według zasady, że szkolnictwo nie nadąża, szkolnictwo, czy to wyższe, czy to średnie, czy to zawodowe, nie nadąża za praktyką. To, żeby nadążało w pełni, w 100%, właściwie nie jest możliwe. Niemniej jednak jest niższy nacisk na poziomie kształtowania programów edukacji w określonym zakresie przygotowania zawodowego, ponieważ w sytuacji, w której są tego rodzaju wymogi, podchodzi się do tego na takiej zasadzie, że przecież tak czy tak później trzeba przechodzić przez tego rodzaju obligatoryjne szkolenia.

Takie miałem intencje.

Dziękuję za argumentację, którą przytoczył pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki.

Jest sprzeciw.

A więc głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (1)

Kto jest przeciwny? (10)

Kto się wstrzymał? (4)

Bardzo proszę o wynik.

Powiem szczerze, że wstrzymałem się tylko dlatego, że nie ma przedstawiciela właściwego ministra i nie chciałbym popełnić błędu. Panie ministrze, jesteśmy dopiero na określonym etapie procedowania. Przed nami drugie czytanie, trzecie, Senat, itd. Bardzo proszę o przemyślenie owej sprawy, bowiem mnie przekonuje argumentacja pana posła Wiplera.

Jeżeli podejmujemy się deregulacji, to deregulujmy raz a dobrze a nie co pół roku. Kiedy coś uchwalimy, później dojdziemy do wniosku, że jednak dobrze by było zrobić jeszcze to i tamto, to potem będziemy do tego wracać, itd. Jeżeli będą jednak argumenty przekonujące, że w tym zakresie po zniesieniu obowiązku nie będzie jakichś niebezpieczeństw związanych z wykonywaniem owego zawodu albo skutków związanych z wykonywaniem owego zawodu, moim zdaniem na dalszych etapach moglibyśmy wrócić do zmiany stanowiska, które przed chwilą przyjęliśmy. Dobrze.

Dziękuję bardzo.

W jakiej sprawie?

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Odnośnie do celowości kształcenia, podnoszenia kwalifikacji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A to nie, to bardzo dziękuję. Nie toczymy dyskusji a już na pewno nie po rozstrzygnięciu w sprawie poprawek. Tak więc bardzo przepraszam, ale nie mogę udzielić głosu.

Przegłosowaliśmy pierwszą poprawkę.

Teraz druga poprawka, panie pośle Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Jest to taka sama argumentacja, jaką przed chwilą przytoczyłem. Dokładnie taki sam przypadek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozumiem, że pan poseł podtrzymuje poprawkę a więc po prostu głosujmy ją. Jest sprzeciw, więc głosujemy.

Kto jest za? (1)

Dziękuję.

Kto jest przeciwny? (9)

Kto się wstrzymał? (2)

Dobrze.

Przechodzimy do art. 5. Ustawa o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Teraz proponuję, żebyśmy zrobili pięć minut przerwy, otworzyli okna i trochę wywietrzyli salę, ponieważ jest już duszno. Dobrze?

Pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Dobrze. Powracamy do pracy.

Jesteśmy w art. 5 – ustawa o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. W tym przypadku, jak państwo pamiętacie, po wielu dyskusjach artykuł ten w ogóle odłożyliśmy. A więc wracamy do pracy nad nim w normalnym trybie. Będę pytał o poszczególne zmiany, stosunek do nich. Proszę śledzić ewentualne poprawki. Te, które będą, będziemy rozstrzygać, przyjmować bądź nie, itd.

Bardzo proszę. Zmiana nr 1, panie ministrze. Tytuł może sobie pozostawimy. Wiadomo, o co chodzi. Tak, tak, wracamy. Przepraszam. Zmiana tytułu oddaje po prostu intencję całości. Tak, tak. Dyskutowaliśmy na temat ustawy, czyli art. 5 i pozostawiliśmy to. Dlatego wracamy teraz do normalnej procedury, zmiana po zmianie. Tam, gdzie będą jakieś poprawki, będziemy je rozstrzygać. Tam, gdzie nie będzie, będziemy przyjmować. Bardzo proszę.

Czy do zmiany nr 1 ktoś ma uwagi?

Nie widzę.

Tak, bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Polska Izba Urbanistów.

Wielokrotnie wyraziliśmy nasze stanowisko, jak też argumenty przemawiające za pozostawieniem naszej izby. Uważamy, że szkody społeczne z tytułu likwidacji naszego zawodu i naszej izby byłyby ogromne. Zwracamy również uwagę na kontekst europejski całej tej sytuacji oraz na potencjalne straty społeczne, które może ponieść nasze społeczeństwo. Nasz zawód jest zawodem zaufania publicznego, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że są tutaj wątpliwości, jeżeli chodzi o interpretację. Natomiast stale, wciąż podkreślamy, że wymaga on odpowiedniego przygotowania, sprawdzania kwalifikacji a te zadania spełnia nasza izba.

Gdyby została zlikwidowana, niestety, niewątpliwie pewne obowiązki albo większość z nich musiałoby przejąć państwo. Jak na razie nasza izba utrzymuje się wyłącznie

z naszych składek, nie otrzymuje żadnych dotacji. Prowadzimy szkolenia, egzaminy. Wydaje mi się, że stan ten w jakiś sposób utrzymuje w dyscyplinie całość zagospodarowania przestrzennego.

Chciałbym zwrócić uwagę, że w tej chwili zarówno toczą się prace nad kodeksem budowlanym, jak również został przyjęty dokument rządowy Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju oraz wiele innych dokumentów. W nich wszystkich rola urbanisty jest podkreślona, jest istotna, jest znaczna. Właściwie na tym mógłbym zakończyć swoją wypowiedź, ponieważ jako izba prosimy po prostu, należy powiedzieć, że zwracamy się do Komisji i do pana przewodniczącego o utrzymanie naszej izby.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Teraz bardzo uprzejmie poproszę pana ministra o zaprezentowanie stanowiska oraz uzasadnienia dla zmian, rozumiem, że w sensie generalnym. Uzasadnienie to będzie po prostu implikowało także stanowisko do poszczególnych, kolejnych zmian. Przypomnimy sobie, dlaczego takie a nie inne rozstrzygnięcie proponuje rząd, Rada Ministrów oraz jaki jest stosunek do uwag zainteresowanych.

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

W przedłożonym projekcie, nad którym pracujemy, w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 roku o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów proponujemy zniesienie samorządu zawodowego urbanistów, uznając, że brak jest potrzeby i wystarczających przesłanek ku utrzymaniu obowiązku samodzielnego projektowania przestrzeni w skali lokalnej i regionalnej lub kierowania zespołem prowadzącym takie projektowanie tylko przez członków izb urbanistów.

Jednocześnie bierzemy pod uwagę swobodę ustawodawcy w tworzeniu i znoszeniu samorządów zawodowych, mając na względzie, że istnieją wątpliwości co do możliwości zaliczenia zawodu urbanistów w poczet zawodów zaufania publicznego. Na dzisiaj biorąc pod uwagę naszą ocenę sytuacji, praktycznie takiego zawodu zaufania publicznego nie ma. Po to, żeby o nim mówić, muszą być spełnione przesłanki, które potem dają podstawę do ewentualnego tworzenia samorządu zawodowego urbanistów, zgodnie z art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Jednocześnie mając na względzie treść art. 65 Konstytucji RP, który gwarantuje wolność wyboru wykonywania zawodu oraz w zasadzie wolność pracy, tworzenie w tym momencie samorządu zawodowego jest nadregulacją czy dodatkowym utrudnieniem, które nie powinny występować.

Należy podkreślić, że jednostki samorządu terytorialnego jako główni odbiorcy usług świadczonych przez urbanistów po wejściu w życie proponowanych zmian nadal będą korzystać z prawa zlecania prac z zakresu planowania przestrzennego wyłącznie profesjonalistom spełniającym odpowiednie kryteria, niezależnie od ich przynależności do izby samorządu zawodowego. Ustawa – Prawo zamówień publicznych przyznaje zamawiającemu narzędzia gwarantujące wybór wykonawcy dającego rękojmię rzetelnego i należytego wykonania zamówienia. O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki dotyczące posiadania wiedzy i doświadczenia, a także dysponowania odpowiednim potencjałem technicznym oraz osobami zdolnymi do wykonania zamówienia. Zamawiający przygotowując postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, powinien wziąć pod uwagę wszystkie wymagania i wszystkie okoliczności związane z gwarancją jego należytego wykonania a następnie wskazać minimalne wymagania, po spełnieniu których uzna, że wykonawca spełnia warunek udziału w danym postępowaniu. Nie będzie natomiast uzasadnione żądanie zamawiającego przynależności wykonawców czy też osób uczestniczących w wykonywaniu zamówienia, którego przedmiotem jest świadczenie usług urbanistycznych, do izby samorządu zawodowego.

Oczywiście, konsekwencją likwidacji samorządu zawodowego urbanistów są rozwiązania, które przyjęliśmy w projekcie, związane z działaniami o charakterze likwidacyjnym, gdyż takie musiały być przewidziane, żeby projekt był całościowo kompletny.

Nawiązując do stwierdzenia, iż w ocenie Ministra Sprawiedliwości, jak i ministra merytorycznego nie ma zagrożeń co do niekonstytucyjnego rozwiązania, chciałbym podkreślić także to, że w art. 17 Konstytucji RP jest mowa o możliwości tworzenia samorządu zawodowego. Jednocześnie w ust. 2 wskazuje się, że samorządy te, jeżeli już są utworzone, nie mogą naruszać wolności wykonywania zawodu ani ograniczać wolności podejmowania działalności gospodarczej.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z podnoszoną w trakcie wcześniejszej dyskusji zasadą ochrony praw słusznie nabytych, Minister Sprawiedliwości stoi na stanowisku, że podnoszony zarzut jest nieuprawniony. Po pierwsze – powyższa zasada obowiązująca w polskim porządku konstytucyjnym nie utożsamiała ochrony praw nabytych z ich nienaruszalnością. Kompetencja ustawodawcy do ograniczania i znoszenia praw nabytych wynika z zasady podziału władzy. W tym względzie ustawodawca ma prawo stanowienia norm odpowiadających założonym celom, a wybór najtrafniejszych rozwiązań należy do jego kompetencji. Po drugie – przedmiotem ochrony praw nabytych co do zasady są prawa podmiotowe. Należy jednak stwierdzić, że z Konstytucji RP nie da się wyprowadzić prawa do samorządu zawodowego. Stąd nie istnieje w tym zakresie przedmiot, który mógłby być chroniony przez tę właśnie zasadę. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 listopada 2011 roku w sprawie K 1/10 stwierdził: „Konstytucja nie formułuje prawa do samorządu zawodowego". Prowadzi to do konstatacji, że w zakresie powołania samorządu zawodowego dla określonego zawodu zaufania publicznego ustawodawca dysponuje również swobodą regulacyjną.

Co do zarzutu naruszenia konstytucyjnej zasady równości, który również uznajemy za nieuprawniony, chciałbym podnieść, że nie da się wyprowadzić wniosku, że trzy zawody regulowane ustawą o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów powinny być traktowane w sposób równy. Ustawodawca dokonał ich wyraźnego rozróżnienia, przewidując dla każdego z nich inne wymagania odnoszące się do wykształcenia a także wskazując na odmienne czynności wykonywane przez przedstawicieli owych zawodów. Zarzut naruszenia równości byłby zasadny tylko wtedy, gdyby w ramach jednego regulowanego zawodu obowiązywały regulacje odmiennie kształtujące sytuację owych podmiotów. W omawianej sytuacji należałoby przyjąć, iż cechą tą jest właśnie przynależność do danego zawodu zaufania publicznego.

Nie można się przy tym zgodzić ze stanowiskiem, że cechę tę stanowi posiadanie statusu zawodu zaufania publicznego. Takie stanowisko nie uwzględnia różnorodności zawodów zaufania publicznego funkcjonujących w systemie prawa a rozumiane literalnie sprowadzałoby się do konieczności przyjmowania w każdym przypadku takich samych regulacji. Tymczasem, jak już wskazano wyżej, sama Konstytucja RP dopuszcza możliwość różnicowania sytuacji prawnej poszczególnych zawodów, przynajmniej w zakresie tworzenia samorządu zawodowego. Projektowana regulacja nie różnicuje sytuacji prawnej osób dotychczas wykonujących zawód urbanisty, ujmując tę grupę podmiotów w jednolite normatywne ramy, czyli wyznaczając uniwersalne kryteria wykonywania zadań wchodzących w zakres czynności urbanisty. W tym względzie projektowana ustawa nie przewiduje żadnego zróżnicowania.

Podnoszony był również zarzut naruszenia zasady proporcjonalności, który w naszej ocenie również jest nieuprawniony. Projektowana ustawa stwarza gwarancje, żeby projekty dokumentów planistycznych były przygotowane przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje. W szczególności pragnę zwrócić uwagę na projektowany art. 5 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, według którego projekty wyżej wymienionych dokumentów będą mogły sporządzać osoby, które spełniają jeden z warunków, posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie architektury, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej, posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie innym niż określony w pkt 1 oraz ukończyły studia podyplomowe w zakresie planowania przestrzennego, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej.

W tej sytuacji nie można uważać, że powyższym działaniem ustawodawca rezygnuje z jakiejkolwiek gwarancji w zakresie sporządzania dokumentów planistycznych. Dostrzegając wagę działań wchodzących do tej pory w zakres czynności wykonywanych przez urbanistów, projektodawca wyraźnie zastrzega, że działania te nie będą mogły

być wykonywane przez każdego a tylko przez tę osobę, która będzie spełniała prawnie określone wymogi dotyczące wykształcenia. Tym samym projektodawca przewidział konieczność profesjonalnego wykonywania czynności objętych dotychczasowym zakresem działania urbanisty. W tym względzie wskazał na wymogi odnoszące się do kierunkowego wykształcenia.

W tej sytuacji nie broni się teza, że naruszony zostanie interes publiczny a wskutek tego dojdzie do naruszenia zasady proporcjonalności. Należy podkreślić, że projektowane regulacje będą sprzyjały realizacji wolności wykonywania zawodu przy jednoczesnym poszanowaniu interesu publicznego. Poszerza się jedynie zakres wolności wykonywania działalności zawodowej oraz zabezpiecza interes publiczny. Warto także zasygnalizować, że zasada proporcjonalności nie może być wzorcem kontroli w sytuacji ingerencji ustawodawczej mającej na celu ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności. Tymczasem jak już stwierdzono, nie istnieje konstytucyjne prawo do samorządu zawodowego. Skoro takie prawo nie istnieje, nie można w żadnym razie mówić o jego ograniczeniu.

Projektowane działanie legislacyjne nie jest zatem ukierunkowane na limitację czyichś praw i wolności, ale wręcz przeciwnie, na poszerzenie sfery wolności w prowadzeniu działalności zawodowej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, czy ktoś chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Rozumiem, że w tej chwili jesteśmy na etapie dyskusji ogólnej. Czy już przechodzimy do konkretnego...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

…odnoszenia się. Ogólną dyskusję na ten temat przeprowadzaliśmy już kilka razy.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

A więc w tej chwili wypada powiedzieć, że zgodnie z tym, co uczyniłem w trakcie przygotowań do naszych dzisiejszych prac, zgłaszając poprawkę do art. 1, traktując ją jako pierwszą w kolejności a jednocześnie informując, że zmiana do art. 1 niesie konsekwencje w postaci zmian do pozostałych artykułów, w tym oczywiście do art. 5, który w tym zakresie jest wiodący, jak też do artykułów przejściowych, art. 27-30 – stanowi to pewien kompleks zagadnień – chciałbym tutaj zgłosić poprawkę do art. 1 polegającą na skreśleniu pkt 1, jak i poprawkę będącą konsekwencją tejże poprawki, w której chodzi o skreślenie pkt 1-4 i dalej w art. 5. W tej chwili nie będę...

W naszym zbiorze poprawek macie państwo zapisaną tę poprawkę pod nr 33. Jest to tutaj zapisane jako poprawka Polskiej Izby Urbanistów. Ta druga będąca konsekwencją pierwszej, którą zgłosiłem.

Jest pytanie, która jest pierwsza. Dobrze.

Sens zagadnienia polega na tym, że powstaje pytanie, co z zawodem urbanisty, co z izbą, która reprezentuje ów zawód. Przed chwilą słyszeliśmy wykład pana ministra dotyczący poprawności działań w tym zakresie, zgodności z Konstytucją RP. Otóż przychodzi mi się nie zgodzić z tego typu wykładnią. Prawdopodobnie pozostaniemy tutaj w sporze, prawdopodobnie dopiero Trybunał Konstytucyjny będzie w stanie rozstrzygnąć, która ze stron ma rację, jak to zwykle bywa w takich wypadkach. Oczywiście, Konstytucja RP formułuje to w taki sposób, tak zapisuje pewne prawa, że prawdopodobnie dopuszcza do takiej interpretacji, jaką zaprezentował pan minister, jednakowoż przychodzi mi nie zgodzić się z ową interpretacją. Projektodawca zamierza usunąć wszystkie regulacje dotyczące zawodu urbanisty. Takie działania ustawodawcy to tak naprawdę już nie jest deregulacja, jak tutaj mówiliśmy, w zakresie której jesteśmy skłonni współpracować, ale jest to dereglamentacja, jest to praktyczne usunięcie, likwidacja zawodu, a to w jakimś sensie stoi nawet w sprzeczności z tytułem, który wcześniej przyjęliśmy dla naszej ustawy.

Prowadzi to do wniosku o pewnej nieracjonalności i jednak nieproporcjonalności skorzystania przez ustawodawcę z przyznanej mu tzw. swobody legislacyjnej. Projekt ustawy w zakresie dotyczącym dereglamentacji zawodu urbanisty narusza zasadę proporcjonalności, a tym samym godzi w zasady demokratycznego państwa prawnego. Oczywiście, mamy tutaj spór, prawdopodobnie zasadniczy, który będzie się toczyć wokół art. 17 i wokół tego, czy zawód urbanisty jest zawodem zaufania publicznego czy nie jest. Jak rozumiem, ministerstwo uważa, że urbanista nie spełnia takich cech. Moim zdaniem, zawód ten jak najbardziej spełnia cechy zawodu zaufania publicznego. Doktryna mówiąca o zawodach zaufania publicznego wskazuje na te zawody, których wykonywanie wiąże się ze świadczeniem określonych usług, istotnych z punktu widzenia podstawowych dóbr jednostki, takich jak zdrowie, ale też ochrona interesów majątkowych, również dóbr osobistych. Do tych niewątpliwie doniosłych sfer zalicza się również sferę gospodarowania przestrzennego. Nie ulega wątpliwości, że zagwarantowanie projektowania zagospodarowania przestrzeni zgodnie z wymogami ładu przestrzennego, ochrony wartości architektonicznych są to te czynności, które wykonują urbaniści, które – moim zdaniem – wykazuje rejestr koniecznych cech zaufania publicznego.

Stąd też, kończąc, nie chcąc doskonale dalej rozwijać swojego wykładu, jak to uczynił pan minister, wnoszę o skreślenie zmian w takim zakresie, w którym pozostałyby elementy deregulacji. Przecież poprawki te nie znoszą zupełnie deregulacji, wnoszą swego rodzaju deregulację do naszych prac, ale nie dokonują dereglamentacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

W ustawie mamy do czynienia z całym wachlarzem, z całym pakietem rozwiązań dotyczących i deregulacji, i dereglamentacji, i derogacji, itd. Nie jest to ustawa, która zajmuje się tylko jednym, zawiera tylko jeden instrument, tylko wszystkie instrumenty w określonym zakresie. W państwie demokratycznym nie ma żadnych ograniczeń dla funkcjonowania organizacji zawodowych. Nie ma żadnych ograniczeń także w Polsce. Wolność zrzeszania się jest wpisana nie tylko w Konstytucję RP i ustawy, ale przecież także w nasze naturalne, że tak powiem, prawa. W Polsce w żaden sposób nie są one ograniczane. Natomiast zrzeszanie się w sposób szczególnie określony, w sposób szczególnie uregulowany powinno dotyczyć, jeżeli w ogóle, ponieważ są także i takie stanowiska i opinie, że w ogóle nie powinno być takich regulacji, a więc jeżeli w ogóle, to jedynie najbardziej zawężonego z możliwych kręgów tych zawodów, które są w sposób absolutnie niewątpliwy wpisane w pojęcie zawodu zaufania publicznego w Konstytucji RP.

Jak długo żyję, nie słyszałem jeszcze ani jednego argumentu, który uzasadniłby, że urbanista jest to zawód zaufania publicznego. Kogo do kogo? Gdyby ktoś chciał wątpić i chciał mówić np. o inżynierze budownictwa, można by się jeszcze boksować, ale urbanista jako zawód zaufania publicznego?

Oczywiście, urbaniści, gdyby nawet nie było tej regulacji, mogą zrzeszać się w izbach czy innych stowarzyszeniach. Mogli i będą mogli się zrzeszać, gdyby izba została. Mogą być w izbie. Kiedy izbę się zniesie, mogą się zrzeszać albo nie zrzeszać, i to tyle, podobnie jak przedstawiciele kilkuset innych zawodów w kraju. Po prostu nikt nikomu niczego tutaj nie zakazuje, chodzi o to, żeby nie było nakazu. Tak rozumiem, najkrócej ujmując, propozycje rządowe. Pomijam też kwestie tego (kiedy jednak żyjemy w społeczności międzynarodowej, to też trzeba to uwzględniać), że takie rozwiązania jak polskie, jak rozumiem, są wyjątkowe, nie chcę już powiedzieć, że zupełnie nieznane. Są jeszcze w Rumunii, tak? I to wszystko w Europie.

Żebyśmy dobrze rozumieli, o co chodzi. Mówię tutaj w kontekście określonych osób występujących w imieniu, na rzecz albo przeciwko. Nikt nikomu nie chce niczego zakazać. Jest natomiast kwestia tego, czy w takim demokratycznym państwie jak Polska mają być ustawowe nakazy zrzeszania się, gdyż jeżeli nie, to ktoś czegoś nie będzie mógł. Tylko o to chodzi.

Bardzo proszę, zgłasza się pan poseł?

Nie, przepraszam.

To bardzo proszę.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Jeżeli można, chodzi o kwestię zawodu zaufania publicznego. Chciałbym zwrócić uwagę, że nikt nie kwestionował i nie będzie kwestionował...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam bardzo, przypominam, że jest prośba o przedstawianie się do protokołu.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Dobrze. Jacek Sztechman, Polska Izba Urbanistów.

Został tutaj poruszony bardzo istotny wątek a mianowicie kwestia zawodu zaufania publicznego. Nikt nie kwestionuje tego, że takim zawodem jest zawód lekarza i wiele innych zawodów związanych z ochroną zdrowia, życia. Nie jest również kwestionowane to, że zawody, które mają, mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo, np. jeżeli chodzi o ukształtowanie zagospodarowania przestrzennego, budowę konstrukcji, też powinny być chronione. Jeżeli chodzi o nasz zawód (żeby nie rozciągać tego wątku) – proszę zwrócić uwagę, że nasi członkowie wchodzą w posiadanie informacji, które są niezwykle istotne z punktu widzenia ochrony interesów obywateli. A zatem muszą posiadać wiedzę o własnościach, muszą posiadać wiedzę o propozycjach, zamiarach inwestycyjnych, muszą przetworzyć owe informacje i zapisać w formie projektu planu miejscowego...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo przepraszam, ale chciałbym, żebyśmy prowadzili poważną dyskusję.

Gdyby przyjmować pana argument, należałoby uznać, że – nie wiem – podreferendarz w wydziale geodezji i kartografii urzędu gminy wiejskiej musiałby być obligatoryjnie, państwowo, ustawowo zobowiązany do należenia do izby, ponieważ też ma taką wiedzę, kto jest właścicielem jakiej nieruchomości, w jakiej części, po kim przeprowadził spadkobranie, itd.

Jest to żaden argument.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Przykro mi, że argument ten...

Słucham? Powiem w ten sposób. Próbowałem uzasadnić, dlaczego nasza rola jest ważka. Chciałbym również sprostować pewne stwierdzenie, że nasze, polskie rozwiązania są jedynymi. Powiem tak, że w wielu krajach są stosowane nawet bardziej restrykcyjne rozwiązania przewidujące okres praktyki siedem lat. Są również kraje, jak np. Wielka Brytania, gdzie przynależność do takiego związku jest po prostu zaszczytem.

Dlatego proszę zwrócić na to uwagę i nie wypowiadać informacji, które nie są do końca sprawdzone. Dla nas osobiście informacja, którą przed chwilą usłyszeliśmy, jest bardzo przykra. Uważamy, że należymy do grona zawodów, należymy do groma europejskiego, gdzie takie zagadnienia są uznawane, cenione i szanowane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Potwierdzam, panie prezesie, to, co pan mówi, ale właśnie w zakresie dobrowolności a nie ustawowego obliga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Po to, żeby nie przedłużać, pragnę powiedzieć tylko tyle, że absolutnie utożsamiam się ze słowami pana przewodniczącego Grzegorza Schreibera. Nie będę powtarzał tych samych tez.

Kieruję natomiast pytanie do pana ministra. Panie ministrze, dzisiaj prawnicy z Ministerstwa Sprawiedliwości zajęli się polską przestrzenią, przestrzenią do tej pory projektowaną przez urbanistów. Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne dzisiaj jest domeną Ministra Infrastruktury i Rozwoju. Proszę o informację, jakie jest stanowisko Ministra Infrastruktury i Rozwoju wobec propozycji tak daleko idących, ingerujących w zawód urbanisty? Co na to minister, co na to resort, który konstytucyjnie zajmuje się tą problematyką? To jedno.

Druga kwestia. Mówił pan, panie ministrze, w swojej wypowiedzi, odniósł się pan do kwestii dotyczącej możliwości wybrania najlepszego urbanisty w ramach rozstrzygnięć przetargów, w ramach zamówienia publicznego regulowanego ustawą – Prawo zamówień publicznych. Panie ministrze, czy w swojej wyobraźni dopuszcza pan taką oto sytuację, że wójtowie czy burmistrzowie, zwłaszcza małych gmin, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, wcześniej studia, a później miejscowy plan będą wytwarzali siłami swoich pracowników?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź. Będziemy już rozstrzygali tę sprawę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Zacznę od drugiego pytania, ponieważ dotyka ono wprost mnie. W związku z tym chciałbym wprost powiedzieć, że nie jest możliwe, żeby propozycja, którą przedstawił pan poseł, spełniła się. Wyraźnie proponujemy, żeby projekty planów zagospodarowania przestrzennego województwa, studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego sporządzały osoby, które spełniają jeden z warunków.

Po pierwsze (powtarzam się, ponieważ już to mówiłem) – posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie architektury, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej, po drugie – posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie innym niż określony w pkt 1 oraz ukończyły studia podyplomowe w zakresie planowania przestrzennego, urbanistyki lub gospodarki przestrzennej, po trzecie – są obywatelami. W związku z tym gwarancja, że będzie to czynił urzędnik, który nie spełnia takiego wymogu, z całą pewnością nie jest możliwa a tak zrozumiałem sens pytania pana posła.

Natomiast co do tego, czy to prawnicy z Ministerstwa Sprawiedliwości, jak to określił pan poseł, wzięli się za polskie prawo związane z urbanistyką to nie do końca jest to uprawnione stwierdzenie. Prawnicy z Ministerstwa Sprawiedliwości sprawdzili (przedstawiłem to państwo tutaj), czy przy zmianach, które wypracowaliśmy wspólnie z ministerstwem merytorycznym, istnieje zagrożenie naruszenia Konstytucji RP. Przedstawiciele owego ministerstwa są na sali.

Jeżeli mogę prosić o potwierdzenie mojego głosu przez panią dyrektor Bajurską, będę panu przewodniczącemu wdzięczny, ponieważ jest to konieczne w tym momencie w dyskusji. Nie będzie to długi głos, ale z całą pewnością potwierdzający, iż projekt przedłożony przez rząd w tym zakresie jest stanowiskiem wspólnym ministra merytorycznego i Ministra Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Nie ma takiej potrzeby, ponieważ i tak decyzją Prezesa Rady Ministrów ministrem reprezentującym rząd jest Minister Sprawiedliwości, ale – jeżeli pan minister prosi – oczywiście, nie będę odmawiał.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa MIiR Anna Bajurska-Miałkos:

Anna Bajurska, zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

Jako ministerstwo oczywiście w pełni popieramy stanowisko Ministra Sprawiedliwości. Zmiany te były wypracowywane w porozumieniu z nami. Co do argumentacji, nie będę powtarzała argumentacji przedstawionej dzisiaj przez pana ministra. Ponadto chciałabym podkreślić, że każdy minister konstytucyjny jest związany stanowiskiem Rady Ministrów. W tym przypadku taka sytuacja też ma miejsce.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie ministrze, bardzo dziękuję za odpowiedź dotyczącą zwłaszcza kwestii prowadzenia prac nad studium czy też miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w gminach. Praktycznie potwierdził pan moją obawę. Dzisiaj praktycznie rzecz biorąc, po przyjęciu rozstrzygnięć proponowanych przez stronę wnoszącą wójt, burmistrz będzie mógł zatrudnić urzędnika, który spełni jeden z warunków, które pan przytoczył. Pod dyktando wójta, burmistrza będzie można urządzić każde studium i każdy plan.

A tak na marginesie, akurat na tym posiedzeniu Sejmu, procedujemy projekt ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawy – Prawo budowlane w zakresie lokalizacji elektrowni wiatrowych. Nie wiem, czy pan minister oraz towarzyszące panu osoby w swojej wyobraźni dopuszczają, co będzie się działo w gminach. Lobbyści w kilkuset gminach w Polsce starają się w każdym możliwym miejscu implantować elektrownie wiatrowe, które bodajże w dziesięciu tysiącach sztuk jadą z Zachodu, te złomowane tam, wykorzystane, wyeksploatowane. W ponad pięciuset miejscowościach toczą się różnego rodzaju procesy, mają miejsce protesty lokalnych społeczności. Dzisiaj przedsięwzięcia te tamują między innymi urbaniści. Jeżeli ich zabraknie i zatrudnicie, przepraszam, doprowadzicie państwo do tego, że wójt, burmistrz gminy będzie mógł zatrudnić osobę spełniającą jeden z warunków, to pod dyktando wójta, burmistrza czy całego lobby, niekoniecznie zainteresowanego energetyką wiatrową, ale zainteresowanego chociażby różnego rodzaju instalacjami deweloperskimi... Możemy sobie wyobrazić, jaki będzie skutek owych działań.

Dziękuję, panie ministrze, że potwierdził pan wątpliwość, która nie jest tylko moją wątpliwością, ale jest przedmiotem debaty praktycznie w całej Polsce. Gdziekolwiek się nie znajdujemy, wszędzie słyszymy obawy ze strony osób zainteresowanych, co się stanie z procesem planowania, zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli mówi pan, panie ministrze, że imputuję i zarzucam panu, iż dzisiaj prawnicy zajęli się modelowaniem polskiej przestrzeni w przyszłości, to jest to fakt. To, co dzisiaj zostanie przyjęte przez Wysoką Izbę –mówiąc dzisiaj, mam na myśli ten proces legislacyjny – będzie na wiele lat determinowało to, co będzie się działo z polską przestrzenią.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, żebyśmy w stwierdzeniach, zwłaszcza kierowanych wobec siebie, ale także osób niewymienionych z imienia i nazwiska a nawet nieobecnych tutaj, nie formułowali poglądów determinujących chociażby pewne sugestie. Pomijam fakt, że dyskusja zboczyła z głównego wektora, kierunku na tor boczny, bowiem dotyczy zawodu urbanisty a nie izby. Mówimy o organizacji ludzi wykonujących zawód, a nie o zawodzie.

Przypominam, że zawód nie jest likwidowany. Jest likwidowana izba jako obowiązkowa, zrzeszająca ludzi wykonujących zawód. Uważam, że nie można ad gremium mówić o wszystkich wójtach, jak można było tutaj wywnioskować (znając pana posła, jestem przekonany, że nie o to mu chodziło, że była to tylko taka gra słów dla obrazowego przedstawienia swojego poglądu, ale jednak ktoś mógłby to interpretować bardziej negatywnie niż ja), że wszyscy wójtowie w Polsce są to przekupni faceci, którzy tylko czyhają aż zlikwiduje się izbę urbanistów i wtedy będą mogli wziąć łapówy do kieszeni i postawić wiatrak na rynku wsi. Pewnie nie jest też w drugą stronę, że sto jeden procent architektów, przepraszam, urbanistów są to ludzie, do których zamiast do wójta nie dotrą, jeżeli faktycznie, nic nie wiem o takich zjawiskach, ale jeżeli faktycznie są, jakieś lobbingi i korupcja.

Proponuję, zostawmy takie rzeczy na boku i raczej zajmijmy się stroną merytoryczną.

Jeżeli poza Polską i Rumunią w Unii Europejskiej nie ma państwa, w którym jest obowiązkowość tworzenia izby jako warunku wykonywania zawodu, należałoby pomyśleć, czy w takim razie tylko u nas wszystko jest „cacy" pod względem nie tylko ładu przestrzennego, a sami wiemy, że nie. Trudno, chyba ze świecą można by znaleźć człowieka (przynajmniej znającego się w tej materii), który powiedziałby, że ład przestrzenny w Polsce jest to coś wspaniałego. Kiedyś w Warszawie wywiozłem na szczyt Pałacu Kultury gości z zagranicy. Sam nigdy tam nie byłem a chciałem też pokazać im Warszawę

w skrócie, szybko, z góry. Jest to jedno z doświadczeń, którego najbardziej żałuję. Nigdy w życiu już nikogo tam nie wyślę, nie wywiozę. Kiedy zobaczyłem Warszawę, jak wygląda pod względem urbanistycznym, po prostu tak się zawstydziłem przed moimi gośćmi, że nie wiem. Jest to po prostu wstyd. Musielibyśmy powiedzieć, że jeszcze gorzej musi być, nie wiem, w Londynie, w Paryżu, w Rzymie, itp., ponieważ tam urbaniści w ogóle nie są zrzeszani w izby. Tam już jest dramat, tragedia, korupcja i, Bóg wie, co. A więc nie używajmy trochę demagogicznych argumentów.

Panie ministrze, ostatni głos i będziemy rozstrzygać, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Myślę, że dyskusja, którą odbyliśmy w trakcie poprzednich posiedzeń Komisji, jak i ta dzisiejsza, nie zmienia poglądów zarówno strony reprezentującej samorząd zawodowy urbanistów, jak i strony rządowej. Myślę, że tylko i wyłącznie podjęcie decyzji pozwoli nam na to, żebyśmy mogli pójść dalej w moim przekonaniu w dobrym działaniu na rzecz uwolnienia działań o charakterze urbanistycznym w takim sensie, że będą to robili najlepsi ludzie. Przynależność zawodowa zawsze powoduje to, że dostęp do przygotowania określonych studiów i planów też jest ograniczony.

Kończąc swoją wypowiedź, właśnie na to chciałbym zwrócić uwagę. Moim zdaniem, samorządom lokalnym, jak też mieszkańcom różnych miejsc w Polsce zależy na tym, żeby mając zaakceptowaną myśl, jak żyć, jak najszybciej realizować swoje prawa poprzez dobre pomysły związane z polityką przestrzenną a nie tylko i wyłącznie z pomysłem poszczególnych osób.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Ostatni głos dla pani i rozstrzygamy.

Przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie Jolanta Przygońska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jolanta Przygońska, przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie.

Proszę państwa, pan minister prosił o wyrażenie zdania przez przedstawiciela ministra właściwego.

Chciałabym zwrócić uwagę i przypomnieć, że nastąpiła zmiana kompetencji. Ciągle obowiązuje art. 47a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przyjętej w ubiegłym roku, to znaczy w 2012 roku, zgodnie z którym – szybciutko zacytuję fragment – minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego, a teraz jest to minister właściwy dla planowania przestrzennego w całości, „dokonuje w zakresie kształtowania ładu przestrzennego przeglądu i analizy zasad, sposobu, a także warunków funkcjonowania instytucji, procedur i instrumentów oraz przedkłada Radzie Ministrów propozycje zmian, uwzględniając w szczególności Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju". Analizy te toczą się. Termin zakończenia owych analiz, zgodnie z moją wiedzą, upływa w dniu 30 grudnia 2015 roku. Minister właściwy, nowy minister, praktycznie rzecz biorąc, do tej pory nie miał szansy (upłynęło tak mało czasu) na to, żeby przedstawić jakiekolwiek inne stanowisko.

Poza tym, proszę państwa, pan przewodniczący mówił na jednym z poprzednich posiedzeń, z czym wszyscy się zgodzili, że tak naprawdę w wykonywaniu każdego zawodu najistotniejsza jest sprawa kompetencji. W sytuacji likwidacji izby urbanistów jest zasadnicze pytanie: kto będzie potwierdzał kompetencje? Kto będzie mógł powiedzieć sporządzającemu, czyli wójtowi, burmistrzowi, że osoba, która startuje w przetargu, ma kompetencje? Samo ukończeniu studiów wyższych w dziedzinie architektury i urbanistyki czy też gospodarki przestrzennej nie jest wystarczającą kompetencją. Akurat w przypadku zawodu urbanisty praktyka zawodowa, prześledzenie chociażby jednej procedury tworzenia prawa miejscowego...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo przepraszam, ale jest to powielanie argumentów, które znamy. Wszyscy w zakresie wszystkich zawodów potrafią znaleźć kryteria oceny kompetencji, tylko wobec urbanistów nie będzie można.

Mam nadzieję, że pani wie, co to jest specyfikacja zamówienia publicznego, jakie są tam do wpisania elementy i kryteria. Jesteśmy państwem, które wchodzi do grona krajów rozwiniętych, jesteśmy krajem, państwem rozwiniętym. Naprawdę są ludzie kompetentni, także w administracji, potrafią wykonywać swoje zadania i kompetencje, nawet jeżeli jakiś zawód nie jest zrzeszony w izbie. Przechodzimy...

Przepraszam bardzo, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, w takiej sytuacji pozwalam sobie zgłosić wniosek formalny. Myślę, że zostanie on uwzględniony przez pana przewodniczącego i większość Komisji.

Proponuję, żeby procedowanie nad kwestiami dotyczącymi urbanistów, izby urbanistów i samych urbanistów odłożyć do czasu, kiedy właściwy minister, czyli minister do spraw rozwoju regionalnego lub któryś z jego zastępców, przedstawi na posiedzeniu Komisji stanowisko resortowe. Mam tutaj na myśli nie tylko panią premier Bieńkowską, mam tutaj na myśli chociażby pana ministra Janusza Żbika, który zajmuje się sprawami budownictwa, jak też planowania.

Wnoszę o przesunięcie rozstrzygnięć do czasu przedstawienia stanowiska przez resort infrastruktury i rozwoju regionalnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz powtarzam, że nie zmieniły się przepisy dotyczące działania Rady Ministrów. To raz. Po drugie – nie zmieniły się także wytyczne Prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska, który upoważnił określonego ministra wobec przepisów obecnie obowiązujących oraz delegacji pana premiera. Nie ma najmniejszej możliwości, żeby jakikolwiek minister bez względu na to, czy jego resortowe kompetencje w związku z podmiotową restrukturyzacją Rady Ministrów uległy zmianie czy nie uległy zmianie, mógł zaprezentować inne stanowisko.

Mało tego, gdyby nawet zaprezentował takie stanowisko, oczywiście, każdy z państwa mógłby je brać uwagę tylko osobiście, ale formalnie nie miałoby ono najmniejszego znaczenia.

Niemniej jest wniosek. Bardzo proszę, poddaję wniosek pod głosowanie.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia wniosku? Jeżeli nie będzie sprzeciw to go przyjmiemy. Jest sprzeciw?

Widzę kilka głosów sprzeciwu.

Bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem wniosku? (5)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciwny? (9)

Dziękuję.

Kto się wstrzymał? (0)

Jaki jest wynik?

Dziękuję bardzo.

Wniosek nie uzyskał większości.

W takim razie teraz głosujemy poprawkę. Właściwie trzeba ją...

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Właśnie w tej sprawie, panie przewodniczący, chciałbym uściślić, które poprawki głosujemy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Z poprawką, o której w tej chwili rozmawiamy, zdaje się, że łączą się poprawka nr 1, czyli do art. 1 zmiana 1, w naszym zestawieniu poprawka nr 33, przepraszam, poprawki nr 43 i 33. Są to trzy poprawki, które należałoby głosować łącznie. Poprawka nr 43 dotyczy skreślenia art. 6, 8, 13, 16, 17, 20, 27-30.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

A poprawka nr 44?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Tak, poprawka nr 44.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o poprawkę nr 44, wydaje się, że ma ona charakter alternatywny wobec tej poprawki, ponieważ dokonuje zmiany w art. 8.

Ponadto, jeżeli chodzi o poprawkę nr 44, chciałbym powiedzieć, że ma ona pewne błędy formalne, ponieważ nie została przedstawiona w formie poprawki, tylko w formie tekstu jednolitego do ustawy. Wydaje się więc, że poprawki nr 44 nie należy włączać do zestawu.

Oczywiście, jeżeli wnioskodawca tak wnosi, to należy tak postąpić.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeszcze raz, moment.

Pan mecenas ze względu na wiążące się kwestie tworzące wspólny mianownik proponuje połączyć w jednym głosowaniu poprawki, jak rozumiem, nr 33, 34?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Poprawkę nr 33, o której teraz mówimy, poprawkę nr 43 i poprawkę nr 1, która polega na skreśleniu zmiany nr 1 w art. 1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Poprawki nr 33, 43 i 1.

Tak już, panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Chciałbym tylko doprecyzować, czy na pewno mówimy o tej samej poprawce, ponieważ – oczywiście – nie myślę tutaj o poprawce dotyczącej zmiany w art. 8, która wnosi nowy rozdział 5a, o tym nie. O tym nie mówimy, ponieważ – rzeczywiście – jest to inna materia. Nie wiem, czy nie zachodzi tutaj pomyłka pomiędzy poprawkami 43 i 44, ponieważ mamy dwie podobne poprawki, przy czym poprawka nr 43 pani z Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów dotyczy czterech artykułów.

Chyba szersza, dalej idąca jest poprawka nr 44, która znosi nie tylko art. 6 i 8, ale również art. 13, 16, 17, 20, całą „przejściówkę", którą chyba musimy znieść równocześnie z art. 5.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, tak, tak jest. Pan poseł ma rację.

Chodzi tutaj o poprawkę nr 44, jak przeczytałem, dotyczącą skreślenia art. 6, 8, 13, 16, 17, 20, 27-30.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Poprawki nr 1, 5.

Panie mecenasie, podsumujmy.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chodzi o poprawkę nr 1 w zestawieniu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Później chodzi o poprawkę nr 33…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak.

Legislator Krzysztof Karkowski:

…oraz poprawkę nr 44.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest. Dobrze, proszę państwa. Tak, proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chciałbym jeszcze wyjaśnić, że przyjęcie poprawki powoduje bezprzedmiotowość innych poprawek zgłoszonych do tego artykułu.

Ponadto, jeżeli chodzi o kwestie legislacyjne, należałoby zwrócić uwagę, że przedstawiony zapis powinien mieć inną formę legislacyjną. Są tam zmieniane ustępy. Powinny one być zapisane w formie zmiany konkretnych ustępów a nie całościowo.

Jeżeli zostanie to przyjęte, Biuro Legislacyjne poprawi to.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Poprawicie, dobrze.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Jest sprzeciw.

A więc głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki, kompleksu poprawek? (6)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (9)

Kto się wstrzymał? (1)

Jaki jest wynik, bardzo proszę?

Dziękuję.

Poprawki nr 1, 5, 33 i 44 zostały odrzucone.

Dobrze.

Prowadzimy prace dalej.

Czy do zmiany nr 1 są jakieś inne uwagi, propozycje?

Nie widzę.

Przyjęliśmy.

Zmiana nr 2.

Nie widzę.

Zmiana nr 3.

Nie widzę.

Zmiana nr 4.

Nie widzę, przyjęliśmy.

Zmiana nr 5.

Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Na poprzednich posiedzeniach Komisji nie było możliwości zgłoszenia uwag legislacyjnych tak, że teraz będziemy też zgłaszać uwagi o charakterze czysto legislacyjnym.

Proponujemy, żeby w art. 5 w pkt 9 dotyczącym art. 8c w zdaniu wstępnym wyrazy „w których" zastąpić wyrazami „na których". W pkt 3 myślnik przed wyrazami „a w przypadku" proponujemy zastąpić przecinkiem.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, strona rządowa wyraża zgodę. Są to poprawki natury redakcyjnej i legislacyjnej a więc rozumiem, że nie ma z tym kłopotów.

Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Przepraszam bardzo, ale nastąpiła pomyłka. Teraz przedstawiłem uwagi do pkt 9, natomiast do pkt 5 jest inna uwaga, dotyczy ona lit. b w pkt 5. W ust. 2 w pkt 1 należy dodać przecinek przed wyrazami „w zakresie określonym".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
W lit. b?

Legislator Krzysztof Karkowski:
Tak, w lit. b w ust. 2 w pkt 1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Popieramy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy są jeszcze jakieś inne?
Nie widzę.
Zaraz, zaraz, panie pośle. Widzę pana. Na razie rozstrzygamy kwestie czysto legislacyjno-redakcyjne.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawek Biura Legislacyjnego?
Nie widzę.
Dobrze.
Pan poseł Lassota, jak pamiętam, także do zmiany nr 5.

Poseł Józef Lassota (PO):
Tak.
W art. 5 pkt 5 jest propozycja uporządkowania systemu przynależności osób posiadających uprawnienia budowlane do odpowiednich izb. Dzisiaj jest taka sytuacja, że niektórzy architekci niejako z przymusu muszą należeć do dwóch izb. Chodzi o to, żeby to uporządkować. Osoby posiadające uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej będą zrzeszone w izbie architektów a osoby posiadające uprawnienia budowlane w pozostałych specjalnościach, czyli konstrukcyjno-budowlanej, inżynieryjnej oraz instalacyjnej, będą zrzeszone w izbie inżynierów budownictwa.
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak się kończy obowiązkowość należenia do izb.
Bardzo proszę, strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Popieramy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Jest poparcie dla poprawki.
Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki do art. 5 zmiana nr 5.
Nie widzę.
A więc przyjęliśmy poprawkę.
Czy są inne uwagi do zmiany nr 5?
Nie widzę.
Przyjęliśmy zmianę nr 5.
Przechodzimy do zmiany nr 6.
Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego?
Do zmiany nr 6 nie ma.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia?
Nie ma.
Przyjęliśmy.
Zmiana nr 7.
Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:
Nie ma tutaj uwag Biura Legislacyjnego, jest natomiast poprawka pana posła Przemysława Wiplera.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Bardzo proszę, strona rządowa wobec poprawki pana posła Wiplera?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Opinia negatywna.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Opinia negatywna.
Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:
W opinii Biura Legislacyjnego poprawka ta łączy się z innymi poprawkami pana posła Przemysława Wiplera tak, więc należałoby rozstrzygnąć je łącznie. Chodzi o inne poprawki zgłoszone do art. 5.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Bardzo proszę, które?

Legislator Krzysztof Karkowski:
Według moich ustaleń, są to poprawki nr 37-39 i 41.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Poprawki nr 35, 37-39 i 41, tak?

Legislator Krzysztof Karkowski:
Przepraszam bardzo, poprawka nr 39 jest to poprawka pana posła Schreibera.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak, a więc do poprawki nr 38.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Poprawki nr 38 i 42.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Poprawki nr 37, 38 i 41.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Poprawka nr 42 zamiast poprawki nr 41.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Poprawka nr 42, oczywiście, łącznie z poprawką nr 35. Tak, tak. OK.

Prezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:
Czy można, panie przewodniczący?
W zasadzie nie wiemy, co jest uchwalane. Nie mamy tego materiału, nie dysponujemy nim jako strona społeczna. Chcielibyśmy działać równoprawnie tak jak ci, którzy mają decydować.
Andrzej Dobrucki Polska Izba Inżynierów Budownictwa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Panie prezesie, tak jak mówiłem dzisiaj na początku, zresztą tylko powtarzając poprzednie informację, poprawki zgłaszane obojętnie czy to przez zainteresowane organizacje, czy to przez posłów, są rozsyłane, były rozsyłane do wszystkich uczestników, tych, którzy otrzymują zawiadomienia. Natomiast rozstrzygają poprawki tylko posłowie, więc i tak jest to zasadnicza kwestia.
Proszę państwa, poprawki nr 35, 37...

Prezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:
Panie przewodniczący, przepraszam, ale mam w ręku materiał, który otrzymaliśmy od państwa. To nie jest tożsamy materiał.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Nie, nie. Mówię o poprawkach, które są rozsyłane, były rozsyłane w treści złożonej do sekretariatu Komisji na bieżąco, nie dzisiaj, tylko na bieżąco. Powiedzmy, nie wiem, w dniu 10 grudnia została przesłana poprawka i w dniu 10 czy 11 grudnia była wysłana do uczestników.

Pracowaliśmy na bieżąco, cały czas, permanentnie. Osoby zainteresowane albo przywiązywały jakąś wagę, zajmowały się poprawką, odnosiły się do poprawki, albo nie.

Prezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:

Nie wszystkie poprawki były...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

…bardzo proszę już nie przerywać. Przypominam, że głos można uzyskać tylko od przewodniczącego.

Panie mecenasie, poddaję pod głosowanie poprawki nr 35, 37, 38, 41 i 42.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Bez poprawki nr 41.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bez poprawki nr 41, dobrze. Bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem poprawek pana posła Wiplera, które wymieniłem?

Nie widzę.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki.

0 głosów za, 14 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Poprawki nie uzyskały większości, dobrze.

Przechodzimy do zmiany nr 8.

Bardzo proszę, panie ministrze, zmiana nr 8.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

W zakresie zmiany nr 8 chciałbym przypomnieć – być może jest to najlepsze słowo – pismo z dnia 7 listopada 2013 roku, które zostało skierowane do...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bliżej mikrofonu albo głośniej.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

…w zakresie tej zmiany chciałbym powrócić do pisma z dnia 7 listopada 2013 roku, które zostało skierowało na ręce pana przewodniczącego. W celu przedstawienia kwestii związanej z nowym brzmieniem tego zapisu chciałbym poprosić o oddanie głosu przedstawicielowi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Radca ministra w MNiSW Andrzej Stolarczyk:

Dziękuję bardzo.

Andrzej Stolarczyk, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Najnowsza poprawka ma na celu usunięcie zadania samorządów zawodowych dotyczącego opiniowania minimalnych wymagań programowych w zakresie kształcenia zawodowego architektów lub inżynierów budownictwa oraz wnoszenie wniosków w tych sprawach. Ministerstwo jest pozytywnie ustosunkowane do owej poprawki, dlatego że zgodnie z obowiązującymi przepisami z zakresu szkolnictwa wyższego jednak nie istnieją takie wymagania. Taki charakter mogą mieć jedynie standardy kształcenia na kierunku architektura, które są wydawane w drodze rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego a zatem stanowią akt normatywny, który będzie mógł być opiniowany przez samorząd zawodowy zgodnie z proponowanym art. 8 pkt 11 ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów.

Jeszcze raz powiem, że popieramy poprawkę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeszcze uwaga o charakterze legislacyjnym, ponieważ w poprawce jest błędne, omyłkowe sformułowanie, że uchyla się pkt 5. Należy uchylić pkt 7, w którym jest mowa o tych właśnie uprawnieniach.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Błąd redakcyjny, ministerstwo potwierdza, że chodzi o pkt 7. Dobrze.

Przejmuję poprawkę.

Widzę głos z daleka. Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Marian Płachecki, Polska Izba Inżynierów Budownictwa.

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie!

Przed chwilą uchwalili państwo, że absolwenci uczelni, którzy ukończą studia, których program kształcenia został uzgodniony z samorządem zawodowym, będą mieli pewne prerogatywy a w tym momencie dyskutowana jest kwestia tego, czy samorząd zawodowy może opiniować programy kształcenia.

Gdzie jest tutaj konsekwencja, przepraszam?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan minister czy pan dyrektor Białek?

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego?

Bardzo proszę.

Radca ministra w MNiSW Andrzej Stolarczyk:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami regulującymi funkcjonowanie szkolnictwa wyższego nie ma czegoś takiego jak minimalne wymagania programowe. Minimalne wymagania programowe zwane inaczej standardami kształcenia zostały zniesione na mocy ostatniej reformy szkolnictwa wyższego. Standardy pozostały w odniesieniu do kilku wybranych kierunków, między innymi do architektury. Wobec tego sformułowanie, które obecnie jest w projekcie ustawy a do zmiany którego zmierza poprawka, bierze po prostu pod uwagę obecne brzmienie przepisów dotyczących funkcjonowania szkolnictwa wyższego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozstrzygamy, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Kazimierz Szulborski:

Chciałbym jeszcze zabrać głos.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie widzę.

Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Kazimierz Szulborski:

Prof. Szulborski, Krajowa Komisja Kwalifikacyjna.

Panie przewodniczący, chciałbym powiedzieć, że Krajowa Komisja Kwalifikacyjna przeprowadziła analizę programów w uczelniach, których absolwenci mają potem nadawane uprawnienia budowlane. Otóż różnice programowe, panie przewodniczący, sięgają około 1000 godzin w nauczaniu. Jeżeli przyjmiemy, że roczny potencjał godzin wynosi 2500, to na niektórych uczelniach jest tylko 1500. W związku z tym nie bardzo sobie wyobrażam, jak absolwenci tych uczelni, którzy nie do końca są wykształceni, bez odbycia odpowiednich uzupełnień programowych będą mogli dostać uprawienia budowlane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Czy przedstawiciel Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego chciałby odnieść się do tego głosu?

Radca ministra w MNiSW Andrzej Stolarczyk:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam bardzo, ale nie widzę w tym tłumie a więc nie wiem, czy chce się pan odnieść czy nie chce się pan odnieść.

Radca ministra w MNiSW Andrzej Stolarczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Radca ministra w MNiSW Andrzej Stolarczyk:

Zmiana, dla której teraz wyraziłem poparcie, zabiega o to, żeby przepisy procedowanego projektu ustawy były zgodne z regulacjami dotyczącymi funkcjonowania szkolnictwa wyższego. To, o czym przed chwilą wspomniał pan profesor, odnosi się do autonomii uczelni oraz sposobu, w jaki wykorzystują one ową autonomię dla kształtowania oferty programowej.

Właściwie to wszystko.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan minister jeszcze? Nie.

Pamiętajmy, że mówimy tylko o kwestii opiniowania i nic więcej. Nie ma tutaj decyzyjnego wpływania na zakres a więc także na autonomię szkoły wyższej. Nawet nie wyobrażam sobie sytuacji, oczywiście poza jakimiś personalnymi, osobistymi niechęciami, żeby władze jakiejś uczelni, jeżeli szacowna instytucja czy izba zwrócą się do niej z opinią, nie wzięły owej opinii pod uwagę a wręcz wyrzuciły ją do kosza.

W naszym kraju jesteśmy przywiązani do tego, że wszystko jest możliwe wyłącznie wtedy, kiedy jest ustawowo nakazane. Jeżeli nie jest ustawowo nakazane to nie jest już do zaistnienia. Człowiek z człowiekiem nie potrafi się porozumieć, nie mają ze sobą żadnych relacji, nikt nikogo nie obchodzi, gdyż ustawa nie nakazuje. Musimy zmienić w naszym kraju filozofię życia, zmienić filozofię stosunku człowieka do człowieka, instytucji do instytucji, ponieważ inaczej w ogóle nie zmienimy tego państwa.

Głosujemy.

Kto jest za?

Przepraszam.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 36?

Nie widzę.

Jest, bardzo proszę, wobec tego głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (11)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto się wstrzymał? (0).

Bardzo proszę o wynik.

Dobrze.

Poprawka uzyskała większość.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Czy mogę prosić o głos, panie przewodniczący?

Chciałbym odnieść się do wypowiedzi przedstawiciela Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo mi przykro, panie prezesie.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

W kontekście tych...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie prezesie, bardzo proszę nie naruszać zasad.

Mieliśmy tutaj wiele miesięcy dyskusji. Teraz rozstrzygamy kwestie legislacyjne, czysto prawnicze, ale mimo to dopuszczam dyskusję w minimalnym zakresie. Mieliśmy już głos za, głos przeciw. Powinno być tylko po jednym głosie a było po trzy głosy.

Moim zdaniem, sprawa została wyczerpana.

Przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Marian Płachecki:

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę nie utrudniać mi prowadzenia prac.

Przechodzimy do zmiany nr 9.

Pan przewodniczący Racki chciałby zapytać w tej sprawie.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, skieruję pytanie do zespołu prawnego.

W 8b jest zapisane, że tytuł rzeczoznawcy budowlanego może być nadany osobie, która posiada – pkt 2 – co najmniej dziesięć lat praktyki w zakresie objętym rzeczoznawstwem. Kiedy nadajemy uprawnienia, mamy odbytą praktykę. Czy do okresu dziesięcioletniego liczymy to, co było przed nadaniem? Czy nie byłoby bezpieczniej dopisać, że po uzyskaniu uprawnień budowlanych? Wtedy wiedzielibyśmy, że jest to konkretna data. Otrzymałem uprawnienia budowlane a praktyka, którą wykonywałem, nie jest wliczona do mojej specjalności bycia rzeczoznawcą.

Proszę tylko o wyjaśnienie, czy dopisać czy też jest to wystarczające. Wtedy tak jak mówię, będziemy rozciągali od skończenia studiów. Mamy praktykę, ponieważ takie słowo jest zapisane.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Widzę, że w tej sprawie zgłasza się pan dyrektor Białek.

Może najpierw pan dyrektor Białek, bardzo proszę.

Też legislator, tak? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Rzeczoznawca budowlany przestaje być samodzielną funkcją techniczną w budownictwie. W związku z tym zostały skreślone odpowiednie przepisy w ustawie – Prawo budowlane. Uprawnienia w zakresie nadawania tytułu rzeczoznawcy budowlanego zostały przejęte przez izby inżynierów i architektów. Jeżeli w tej chwili wprowadzilibyśmy...

Inaczej, w ocenie projektodawców znaczący dorobek praktyczny w zakresie objętym rzeczoznawstwem jest związany z uznaniem dorobku, całego dorobku osoby, która chce ubiegać się o uprawnienia, o wykonywanie funkcji rzeczoznawcy. Nie jest wskazane, żeby doprecyzowywać, doregulowywać to tak, że dorobek może liczyć się tylko od uzyskania, od daty uzyskania uprawnień budowlanych, dlatego że funkcja rzeczoznawcy budowlanego zostaje jakby przypisana tylko i wyłącznie członkom samorządu poszczególnych izb. Nikt inny poza członkami izb inżynierów i architektów nie może być rzeczoznawcą. W związku z tym nie ma potrzeby doprecyzowywać przepisów tylko w takim zakresie, o ile chodzi o dorobek, ocenę dorobku osoby, która ubiega się o tytuł rzeczoznawcy. Jest to swoboda i uznanie odpowiednich ciał w izbie.

Uznajemy, że jest to w zupełności wystarczające.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. Wystarczy? OK.

Poseł Józef Racki (PSL):
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Proszę bardzo, czy w takim razie do zmiany nr 9...

Prezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:
Czy można jeszcze?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Bardzo proszę.

Prezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:
Panie przewodniczący, Andrzej Dobrucki, Polska Izba Inżynierów Budownictwa.

Pan dyrektor Białek trochę rozminął się z rzeczywistością i z prawdą, bowiem rzeczoznawca nie musi być członkiem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Świadczą o tym wyroki sądowe.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Uprzejmie przypominam, że pracujemy legislacyjnie nad określonymi normami projektowanymi w ustawie a nie prowadzimy polemiki.

Zapytałem, czy są inne uwagi, propozycje, zmiany, poprawki do zmiany nr 9.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Są to uwagi legislacyjne, które już wcześniej były przedstawione. W art. 8c w zdaniu wstępnym wyrazy „w których" proponujemy zastąpić wyrazami „na których", w pkt 3 myślnik przed wyrazami „a w przypadku" proponujemy zastąpić przecinkiem.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję.

Strona rządowa?

Nie ma uwag. Nie ma sprzeciwu.

Czy jest jakaś inna uwaga, propozycja, wniosek do zmiany nr 9?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 9?

Nie widzę.

Przyjęliśmy zmianę nr 9.

Przechodzimy do zmiany nr 10.

Jakieś uwagi legislacyjne?

Nie ma.

Czy są jakieś propozycje, wnioski do zmiany nr 10?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia?

Nie widzę.

Przyjęliśmy.

Zmiana nr 11.

Biuro Legislacyjne, czy są jakieś uwagi?

Nie ma.

Czy państwo macie jakieś uwagi, propozycje do zmiany nr 11?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia?

Nie widzę.

Przyjęliśmy.

Zmiana nr 12.
Biuro Legislacyjne nie ma uwag.
Czy państwo macie uwagi?
Nie widzę.
Sprzeciw wobec przyjęcia?
Nie widzę.
Zmiana nr 13.
Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Są uwagi legislacyjne do zmiany nr 13.

W ust. 1 po wyrazach „państwie członkowskim" proponujemy dodać przecinek. Kolejną zmianę o charakterze legislacyjnym proponujemy w ust. 2. Wyrazy „właściwej okręgowej radzie izby, właściwej" proponujemy zastąpić wyrazami „okręgowej radzie izby właściwej". W ust. 4 proponujemy poprawki o charakterze interpunkcyjnym. Po wyrazie „latach" należy skreślić przecinek, natomiast „ponownie raz w roku" zastąpić wyrazami „w każdym kolejnym roku".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

„Na każdy kolejny rok"?

Legislator Krzysztof Karkowski:

„W każdym kolejnym roku". Ponadto w ust. 11 naszego projektu ustawy po wyrazie „Polska" należy skreślić przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Polska bez przecinka.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK, dobrze.

Teraz pan przewodniczący Schreiber.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

W zmianie nr 13 w art. 5 chciałbym zaproponować poprawkę, która wiąże się z tym, że w trzech zawodach dokonaliśmy, dokonujemy, bardzo znaczącej deregulacji a w jednym z przypadków – twierdzę, że nawet dereglamentacji, co powoduje, że może okazać się, iż cel, który sobie przedkładamy, czyli umożliwienie młodym Polakom dostępu do zawodu, nie do końca uda się nam zrealizować, jeżeli w pewnych, w kilku miejscach – w tej chwili proponuję w jednym – nie domkniemy kwestii dotyczącej wymogów, które chciałbym rozszerzyć na znajomość języka polskiego.

Poprawka polega na dodaniu zapisów dotyczących konieczności wykazania się przez obywateli państw członkowskich, posiadających kwalifikacje zawodowe architekta, inżyniera budownictwa, którzy zgodnie z prawem prowadzą działalność w zakresie owego zawodu w kraju innym niż Rzeczypospolita Polska, tą właśnie znajomością, znajomością języka polskiego w stopniu wystarczającym do wykonywania tegoż zawodu. Będzie to dotyczyło jedynie przypadków tych osób, które odpowiednie wykształcenie techniczne zdobyły nie na polskojęzycznych uczelniach.

Jednym słowem, poprawka ta ma na celu powstrzymanie napływu osób nie polskojęzycznych wykonujących wyżej wymienione zawody tak, żeby uchronić rynek przed owymi osobami, które w tej chwili mogą bardzo łatwo i szybko zająć miejsca Polaków, mogą mocno ograniczyć dostęp młodych Polaków do zawodu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Bezpiecznie powiem, że w wielu krajach na świecie (gdyż nie chcę powiedzieć, że we wszystkich krajach na świecie) znajdzie się Polaków, inżynierów budownictwa, ludzi wykonujących różne zawody w tej dziedzinie, którzy wspaniale sobie radzą.

Broń Boże, pomyśleć, że w Chinach, w krajach arabskich albo gdzieś w Azji ktoś wpadłby na pomysł, że jeżeli polski inżynier nie zna koreańskiego, nie może pracować i wykonywać swojego zawodu w Korei, Wietnamie, Indiach, Libanie i wielu innych krajach, gdzie nasi ludzie na szczęście mogą wykonywać zawód i zarabiać pieniądze, panie przewodniczący.

Strona rządowa?

Jest to moja refleksja.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Co do pana refleksji, mówimy teraz nie o Chinach, Korei czy innych krajach, tylko mówimy o państwach Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak samo jest w Unii Europejskiej.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Nie wyobrażam sobie, żeby polski inżynier pracujący w Anglii nie znał języka angielskiego, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A ja sobie wyobrażam, chyba nawet znam takich..

Bardzo proszę, panie ministrze

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Co do zasady, wyrażam sprzeciw wobec poprawki.

Chciałbym wskazać – właśnie mówiąc o krajach Unii Europejskiej – przyjmując taką poprawkę bylibyśmy w niezgodzie z prawem, które już wcześniej przyjęliśmy jako członek Unii Europejskiej. Jest tutaj przedstawiciel ministerstwa, nie chciałbym go wyręczać. Jest to dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 roku w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, która ma na celu zniesienie przeszkód w swobodnym przepływie osób i usług pomiędzy państwami członkowskimi. Zgodnie z art. 53 dyrektywy osoby, których kwalifikacje podlegają uznaniu (a taką sytuację tutaj mamy), chcąc wykonywać zawód, muszą posiadać akurat tę zdolność, o której pan mówił. Nie będzie niebezpieczeństwa, że ktoś, kto nie posiada takiej zdolności, nagle tutaj napłynie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jeszcze pan dyrektor Białek chciałby uzupełnić, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Krótko, a gdyby była potrzeba dalszej dyskusji, jeszcze pan dyrektor Żuchowski.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Chodzi o to, że w samej dyrektywie jest mowa o tym, że żeby wykonywać zawód na stałe w danym państwie, trzeba posiadać znajomość języka w stopniu wystarczającym, języka danego państwa, w którym chce się wykonywać zawód. Uznawanie kwalifikacji podlega specjalnym regulacjom. Jest to ustawa o uznawaniu kwalifikacji, są to staże adaptacyjne, itd.

Natomiast okazjonalne transgraniczne wykonywanie usług nie nakłada obowiązku znajomości języka na obywateli państw członkowskich. To nie może być stałe wykonywanie, w związku z czym w dyrektywie jest rozróżnienie pomiędzy okazjonalnym, jednostkowym a stałym. W związku z tym osoba, która miałaby wykonywać jakiś jednorazowy projekt, musiałaby każdorazowo legitymować się znajomością języka polskiego, co byłoby sprzeczne z prawem Unii Europejskiej.

Dziękuję, o ile jest to wystarczające.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Dobrucki:

Mam pewne rozdwojenie jaźni.

Andrzej Dobrucki. Polska Izba Inżynierów Budownictwa.

Kiedy czytam dyrektywę Unii Europejskiej 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego z dnia 7 września 2005 roku w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, to w tytule 6 „Zasady szczegółowego wykonywania zawodu" jest zapis: „Osoby, których kwalifikacje podlegają uznaniu, muszą posiadać znajomość języków niezbędną do wykonywania danego zawodu w przyjmującym państwie członkowskim". Proszę mi wytłumaczyć, czym ma się różnić praca inżyniera na placu budowy czy przy projektowaniu w układzie transgranicznym kilkumiesięcznym od pracy dłuższej i wykonywania zawodu przy uznaniu jego pełnych kwalifikacji?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chyba bardzo prosto można to sobie wyobrazić. Są jednostkowe kontrakty, przy których zatrudnia się człowieka. Gdyby tak miało być, chyba musielibyśmy mieć w danych zawodach samych poliglotów, którzy musieliby znać po kilkadziesiąt języków, w tym wszystkie europejskie. Wystarczyłoby, nie wiem, żeby ktoś miał przyjechać do danego kraju chociażby nawet na konsultacje na dwa tygodnie i służyć inwestorowi swoją wiedzą i kompetencjami, to musiałby znać język, i to jeszcze, jak rozumiem, w odpowiedni sposób, na odpowiednim poziomie. Niewątpliwie byłoby to nieuzasadnione ograniczenie. Rozumiem, że są różne uzasadnienia, nie tylko bardzo merytoryczne, gdyż w jasny sposób była tutaj mowa, o co chodzi.

Rozstrzygajmy w głosowaniu, ponieważ nie będziemy w stanie przerzucić się argumentami.

Bardzo proszę, mamy poprawkę nr 39.

Czy jest sprzeciw wobec jej przyjęcia?

Jest sprzeciw.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (3)

Kto jest przeciwny? (7)

Kto się wstrzymał? (0)

Jaki jest wynik?

Poprawka nie przeszła, a więc przyjmujemy zmianę nr 13 w treści z przedłożenia z poprawkami zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne i zaakceptowanymi przez nas.

Zmiana nr 14, panie mecenasie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Do zmiany nr 14 proponujemy korektę w lit. a. Chodzi o to, żeby w pkt 4 dokonać korekty błędnego odesłania do art. 88a pkt 3 lit. a.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zaraz, zaraz, może jeszcze raz. Mówimy o zmianie nr 14?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, tak o zmianie nr 14. Proponujemy, żeby zmienić lit. a. W tej chwili dotyczy ona ust. 1, gdzie uchyla się pkt 3.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Proponujemy natomiast, żeby dodać kolejną zmianę dotyczącą pkt 4, który otrzymałby nowe brzmienie. Nowe brzmienie polegałoby na skorygowaniu błędnego odesłania, które znajduje się w pkt 4. Znajduje się tam odesłanie do centralnego rejestru, o którym mowa w art. 88a pkt 3 lit. a. Powinno być odesłanie do art. 88a ust. 1 pkt 3 lit. a. Korekta błędnego odesłania ułatwi także interpretację przepisów naszego projektu.

Mogę przeczytać całe brzmienie, jeżeli jest taka potrzeba.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Pkt 4 otrzymałby następujące brzmienie: „4) przesyła decyzję o nadaniu uprawnień budowlanych do okręgowej rady izby oraz do centralnego rejestru, o którym mowa w art. 88a ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy – Prawo budowlane”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo.
Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Akceptujemy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Akceptuje.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany, poprawki?
Nie widzę.
A więc przy jęliśmy.
Inne propozycje?
Nie widzę.
A więc przyjęliśmy.
Zmiana nr 15. Czy pan mecenas ma jakieś uwagi do zmiany nr 15?

Legislator Krzysztof Karkowski:
Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Do pkt 15 była jeszcze poprawka pana posła Przemysława Wiplera. Należałoby ją...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak, jest. Widzę, że jest.
Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 15 ze strony Biura Legislacyjnego?

Legislator Krzysztof Karkowski:
Nie, nie ma.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze.
Jest propozycja pana posła Wiplera.
Czy strona rządowa może odnieść się do po prawki nr 40?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:
Jest sprzeciw wobec tejże poprawki.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze.
Pana posła Wiplera, jak rozumiem, nadal nie ma. A więc rozstrzygamy.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?
Widzę, że jest.
Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem poprawki nr 40?
Nie widzę.
Kto jest przeciwny?
Kto się wstrzymał?
Jaki jest wynik?
0 głosów za, 10 przeciw, 0 wstrzymujących się.
Poprawka nie przeszła. Dobrze.

Zmiana nr 16. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jest tu typowa poprawka o charakterze czysto legislacyjnym. Z tego względu, iż w pkt 16 w lit. d mamy zmianę ust. 5, natomiast zmienia się tylko pkt 2 i 3, a zdanie wstępne i pkt 1 nie ulegają zmianie, proponujemy, żeby lit. d dotyczyła tylko pkt 2 i 3 tak, żeby nie było wprowadzania w błąd adresatów ustawy, iż w pkt 1 i w zdaniu wstępnym są jakieś zmiany merytoryczne.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa, czy jest akceptacja?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze.

Czy jest sprzeciw wobec takiej korekty?

Nie widzę.

Inne uwagi, wnioski, propozycje do zmiany nr 16?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy zmianę nr 16.

Przechodzimy do zmiany nr 17. Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tutaj jest poprawka pana posła Lassoty.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli natomiast chodzi o uwagi legislacyjne, w pkt 17 w lit. a w ust. 1 proponujemy poprawki o charakterze interpunkcyjnym polegające na tym, żeby po wyrazach „sankcji karnych" dodać przecinek. Ponadto po wyrazie „budownictwa" należy dodać przecinek a po wyrazie „członkowskiego" skreślić przecinek.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa akceptuje?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Tak, akceptuje.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan poseł Lassota.

Poseł Józef Lassota (PO):

Dziękuję.

Jest propozycja poprawki. Proponuje się dodanie ust. 3, w którym jest mowa o tym, że właściwe organy innych państw członkowskich niż Rzeczypospolita Polska od właściwej okręgowej izby mogą uzyskiwać informacje o architekcie lub inżynierze budownictwa, czy wykonuje swoją działalność zgodnie z prawem, w należyty sposób a także informacje przy rozpatrywaniu skarg złożonych na architekta lub inżyniera, jeżeli takowe by były. Zapewnia to również stosowanie dyrektywy Wspólnot Europejskich w sprawie uznania kwalifikacji zawodowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest akceptacja.

Dobrze.

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy poprawkę pana posła Lassoty do zmiany nr 17.

Czy są inne uwagi, propozycje do zmiany nr 17?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 17?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do zmiany nr 18.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne, czy są jakieś uwagi legislacyjne, redakcyjne do zmiany nr 18?

Nie ma, dobrze.

Czy państwo macie jakieś uwagi, propozycje, wnioski?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia?

Nie widzę.

Przechodzimy do zmiany nr 19.

Widzę tutaj poprawkę pana posła Wiplera, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o poprawki legislacyjne, proponujemy, żeby pkt 19 otrzymał nowe brzmienie ze względu na to, że w art. 36 w ust. 1 w pkt 1 jest konieczność dokonania korekty odesłania. Mogę przeczytać, jakie będzie brzmienie pkt 19: „w art. 36 w ust. 1:

a) pkt 1 otrzymuje brzmienie:

«1) prowadzi postępowanie odwoławcze i wydaje decyzje w drugiej instancji w sprawach o których mowa w art. 24 ust. 1 pkt 2»" – właśnie tutaj było odesłanie do pkt 3, z którego rezygnujemy –

„b) pkt 3 otrzymuje brzmienie:

«3) wydaje decyzje w sprawie nadania tytułu rzeczoznawcy budowlanego»" – tak jak do pory.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa akceptuje.

Czy są jakieś inne propozycje do zmiany nr 19?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 20. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne?

Zaraz, zaraz. Mamy tutaj poprawkę pana posła Wiplera. Czy głosowaliśmy ją w bloku? Głosowaliśmy, dobrze. OK.

Proszę bardzo, zmiana nr 20.

Biuro Legislacyjne nie ma żadnych uwag.

Państwo macie jakieś?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy zmianę nr 20.

Zmiana nr 21.

Biuro Legislacyjne nie ma uwag.

Państwo macie?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 22.
Biuro Legislacyjne nie ma uwag.
Państwo macie?
Nie widzę.
A więc przyjęliśmy.
Zmiana nr 23.
Biuro Legislacyjne nie ma uwag.
Państwo macie jakieś wnioski, propozycje?
Nie ma.
Sprzeciw?
Nie ma.
A więc przyjęliśmy.
Zmiana nr 24.
Biuro Legislacyjne nie ma uwag.
Państwo?
Nie widzę.
Sprzeciw?
Nie widzę.
Przyjęliśmy. Dobrze.
Przechodzimy do art. 6 – ustawa o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu. Był to artykuł pozostawiony jako konsekwencja nieprzyjęcia wcześniej art. 5.
Zapytuję więc Biuro Legislacyjne, czy do owego artykułu macie państwo jakieś uwagi.
Nie ma, dobrze.
Pytam państwa, czy macie jakieś uwagi, propozycje, wnioski, poprawki?
Nie widzę.
Sprzeciw wobec przyjęcia art. 6?
Nie widzę.
Przyjęliśmy art. 6.
I odlot, art. 7 – Prawo lotnicze.
Według moich notatek wydaje mi się, że mamy wszystko przyjęte. Prawda?

Legislator Krzysztof Karkowski:
Tak, panie przewodniczący. Wszystko było przyjęte i nie ma żadnych poprawek tak, że możemy iść dalej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Właśnie. OK, a więc nie ma odlotu. Art. 8.
Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym także nierozpatrzona jako konsekwencja, prawda? Dobrze.
A więc po kolei.
Zmiana nr 1. Czy są jakieś propozycje lub uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:
Nie ma naszych propozycji, natomiast w zestawieniu poprawek jest propozycja Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dobrze.

Legislator Monika Bies-Olak:
Dotyczy ona art. 5.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Bardzo proszę, pan dyrektor Białek.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!
W trakcie wysłuchania publicznego lub pierwszego posiedzenia Komisji, przedstawiciel samorządu urbanistów zwrócił uwagę, że w proponowanym art. 5 ustawy o pla-

nowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym pozbawiono uprawnień dotychczasowych urbanistów, którzy zdobyli takie uprawnienia na podstawie dotychczasowych przepisów. Konstruując przepisy art. 5 wskazaliśmy na te wymogi, które powinny posiadać osoby chcące wykonywać zawód urbanisty. W niezamierzony sposób pominięto osoby, które już w tej chwili posiadają takie uprawnienia. W związku z uwagą wniesioną przez przedstawiciela zawodu urbanistów postanowiliśmy przygotować poprawkę i przedłożyć ją panu przewodniczącemu do zaakceptowania, żeby Wysoka Komisja mogła przyjąć poprawkę rozszerzającą krąg osób uprawnionych do tego, żeby być, wykonywać zawód urbanisty. Chodzi tutaj o te osoby, które posiadają uprawnienia urbanistyczne, o których mowa w art. 51 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym, jak też posiadają uprawnienia do projektowania w planowaniu przestrzennym uzyskane na podstawie ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym.

Gdybyśmy mogli prosić pana przewodniczącego o przyjęcie poprawki, bylibyśmy wielce zobowiązani.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, znam temat.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Proszę o pewną modyfikację legislacyjną. W pkt 1 zamiast wyrazów „posiadają uprawnienia, o których mowa w art... ” proponujemy wyrazy „nabyli uprawnienia urbanistyczne na podstawie art. 51” a w pkt 2 „nabyli uprawnienia do projektowania w planowaniu przestrzennym na podstawie ustawy”, żeby w obu punktach była taka sama konstrukcja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, dokonamy tutaj takiej korekty. Przejmuję poprawkę.

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy poprawkę po korekcie Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do zmiany nr 2.

Czy jest jakaś uwaga Biura Legislacyjnego?

Nie ma.

Państwo macie jakieś uwagi, propozycje do zmiany nr 2?

Nie widzę.

Sprzeciw wobec przyjęcia?

Nie widzę.

Zmiana nr 3, Biuro Legislacyjne?

Legislator Monika Bies-Olak:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Czy państwo macie jakieś uwagi, propozycje do zmiany nr 3?

Nie widzę.

A więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 4, Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Czy państwo macie jakieś zmiany, propozycje, wnioski?

Nie ma.

A więc przyjęliśmy zmianę nr 4.

Przechodzimy do art. 9 – ustawa o transporcie kolejowym.

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Przepraszam bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak?

Prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Urbanistów Jacek Sztechman:

Prosiłem o głos, ale pan przewodniczący nie zauważył.

Mamy problem, zarówno w po przedniej zmianie nr 2, jak i w zmianach nr 3 i 4 sformułowanie jest dosyć jasne „sporządzenie projektu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powierza się osobie, o której mowa w art. 5, albo osobie wpisanej na listę izby samorządu zawodowego architektów".

Czy te korekty, które wprowadziło Ministerstwo Sprawiedliwości, utrzymują dotychczas otrzymane uprawnienia państwowe? Czy zawierają to? Tak?

Dobrze, dziękuję.

Wyjaśnia mi to prawie w stu procentach, ale zostało jeszcze dwadzieścia procent. Chciałbym mianowicie zwrócić uwagę na członków naszej izby, którzy są członkami izby, nie otrzymali uprawnień państwowych, zdali wszelkiego rodzaju egzaminy sprawdzające, kwalifikujące, zapłacili za to i pracują od czterech, pięciu, sześciu lat w izbie. Tutaj jest już dwunasty rok. Obawiam się (to znaczy – jestem przekonany), że potraktują to jako oczywistą niesprawiedliwość i skończy się to w sądzie, u rzecznika.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Też nie rozumiem.

Strona rządowa wyraża niezrozumienie dla tej wypowiedzi, ja tudzież, więc albo pan krótko pogłębi, albo przejdziemy do dalszych prac. Bardzo proszę, jeszcze udzielam panu, pani głosu, bardzo proszę.

Przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie Jolanta Przygońska:

Jolanta Przygońska, przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie.

Chodzi o to, że wśród członków izby urbanistów 50,6% (jest to stan na dzisiaj) członków posiada uprawnienia, o których była mowa, uprawnienia państwowe. Natomiast drugie, niespełna 50%, nie posiada takich uprawnień, ponieważ jedyną legitymacją do wykonywania zawodu było przejście procedury kwalifikacyjnej i bycie członkiem izby urbanistów. O to chodzi. A więc nie wiadomo, co się może stać. Nic się nie stanie. Osoby te tracą jakiekolwiek uprawnienia wynikające z wcześniej przegłosowanych zmian.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Czy mogę się dopytać?

Przepraszam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan minister czy pan dyrektor?

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Chciałem się tylko dopytać, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Czy te osoby, które są zatrudnione w samorządzie, w izbach, w tej chwili wykonują plany zagospodarowania, projekty planów zagospodarowania czy po prostu pracują na etatach w samorządzie?

Przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie Jolanta Przygońska:

Nie, nie. Osoby, które są członkami samorządu zawodowego, czyli izby urbanistów. Mówiłam o tych osobach, które mają prawo do wykonywania zawodu, czyli wykonywania wszelkich aktów planistycznych, łącznie z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Te wszystkie osoby skończyły studia wyższe, natomiast niekoniecznie skończyły studia wyższe w dziedzinie, w zakresie architektury, urbanistyki i gospodarki przestrzennej.

Wśród urbanistów wiele osób ukończyło studia wyższe w innych zawodach, ale przeszły przez procedurę kwalifikacyjną zgodnie z obowiązującymi dzisiaj regulacjami. Dostają zaświadczenie, że są członkami izby i mogą w pełni wykonywać zawód.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo pana przepraszam, ale nie prowadzimy rozmów między sobą. Jeżeli chce pan wejść, że tak powiem, w dyskusję, proszę się zgłosić do głosu, przedstawić się z imienia, nazwiska, funkcji, stanowiska (majątku żony nie trzeba podawać) i zabrać głos.

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MIiR Tomasz Żuchowski:

Tomasz Żuchowski, wicedyrektor departamentu, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Wobec tego, co pani powiedziała, mam następujące pytanie: skoro ustawa w projekcie deregulacyjnym przywołuje minimum wykształcenie w zakresie gospodarki przestrzennej, architektury i urbanistyki, to po pierwsze, należy stwierdzić, że osoby, które obecnie są – ponad 50% – w izbie urbanistów, zdały egzaminy kwalifikacyjne i są członkami izby. W tym momencie nie uzyskały uprawnień państwowych. W związku z tym nie mają ukończonego wykształcenia kierunkowego?

Przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów z siedzibą w Warszawie Jolanta Przygońska:

Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Mam propozycję, nasz czas już się kończy. Widzę, że jest tutaj jakaś wątpliwość czy różnica poglądów bardziej polegająca na wzajemnym niezrozumieniu. Bardzo uprzejmie państwa proszę, żebyście po posiedzeniu Komisji wyjaśnili sobie owe wątpliwości. I tyle.

Gdyby w jakimś zakresie potwierdziły się, miały wywoływać jakieś problemy, wrócimy do tego. Jeżeli jednak jest to tylko niezrozumienie pomiędzy państwem, nie będziemy teraz absorbować czasu całej Komisji i wszystkich gości. Dobrze?

Przechodzimy, chociaż zaraz spojrzę, czy przechodzimy, ponieważ mamy już mało czasu. Widzę, że (jeżeli mam dobre notatki) art. 9 mamy już przyjęty. Czy nie?

Mówię o art. 9, chodzi o transport kolejowy.

Legislator Monika Bies-Olak:

Art. 9 mamy przyjęty, ale pan poseł Schreiber zgłosił poprawkę polegającą na wykreśleniu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Sypie nam tutaj piasek w łożyska, wkłada kij w szprychy.

Trudno, dobrze.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, na posiedzeniach tej Komisji, w tej ustawie nie powinno być polityki. Zgadzamy się co do tego. Staraliśmy się, ja też starałem się w swojej argumentacji być jak najdalej od polityki, uciekać, merytorycznie podejmować dyskusję. Tymczasem w tej chwili mamy do czynienia z próbą wtłoczenia polityki w naszą ustawę w bardzo brutalny sposób, po pierwsze, dlatego że mamy do czynienia ze zmianami, które nie mają nic, ale to nic wspólnego z deregulacją.

Są to zapisy, które są w interesie jednego jedynego prezydenta miasta w Polsce, który prawdopodobnie wyraził takie życzenie polityczne i to życzenie polityczne zostało przez ministerstwo zapisane do ustawy. Nie ma to żadnego uzasadnienia.

Jeżeli państwo macie potrzebę dokonać owej zmiany, osłabić bezpieczeństwo warszawiaków, spowodować tego typu zmianę w ustawie, to wykonajcie normalny projekt ustawy, zróbcie to z otwartą przyłbicą, przedstawcie projekt, uzasadnijcie, wykonajcie, ale państwo wkładacie to w ustawę deregulacyjną, z którą nie ma to zupełnie nic wspólnego. Staracie się poprzez to spowodować sytuację, w której bezpieczeństwo, o którym wspomniałem, bezpieczeństwo mieszkańców Warszawy, zostanie – moim zdaniem – w nadmierny sposób poddane wszelakim ryzykom.

Skreślenie całego art. 9, co proponuję uczynić w tym zakresie, artykułu zmieniającego ustawę o transporcie kolejowym, zmierza do wyeliminowania zmian dotyczących przedsiębiorców zarządzających infrastrukturą i wykonujących przewozy w metrze. Jak powiadam, niezrozumiała jest zmiana, która obejmuje wyjęcie tegoż zawodu z pozostałych zawodów kolejowych.

Myślę, że to na tyle. Nie chciałbym dalej podejmować, rozwijać wątku politycznego.

Apeluję do Wysokiej Komisji o to, żeby naprawdę merytorycznej debaty, którą staramy się tutaj uskuteczniać, nie załamywać niepotrzebnymi chwastami w postaci zmiany zawartej w art. 9.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Oto była bardzo niepolityczna i niepartyjna wypowiedź pana przewodniczącego…

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Przyłączam się tutaj do głosu pana przewodniczącego.

Nie widzę polityki w tym, że deregulujemy trzynaście zawodów kolejowych i siedem zawodów, to znaczy, trzy i siedem, w tym siedem zawodów dotyczących metra. Myślę, że takie podejście, jakie przedstawił pan wiceprzewodniczący, powoduje, że myślimy o tym, iż metro jest czymś, co stanowi rozwiązanie polityczne. Nie, metro jest normalnym działaniem gospodarczym na terenie akurat jednego miasta. To prawda, że stolicy. Jest tylko i wyłącznie w stolicy, już to mówiliśmy. Nie wiem, skąd się bierze upolitycznianie owego rozwiązania. Natomiast jest to dążenie, żeby w sposób...

Projekt zakłada tylko i wyłącznie to, żeby mogło ono bezpiecznie funkcjonować poprzez wprowadzenie wymogu uzyskania świadectwa bezpieczeństwa. Świadectwo będzie wydawał Prezes Urzędu Transportu Kolejowego, który jest organem administracji rządowej, będącym krajową władzą bezpieczeństwa w zakresie ruchu o charakterze kolejowym. Będzie sprawował nadzór nad owymi działaniami. Z całą pewnością nie ma zagrożenia bezpieczeństwa.

Natomiast, jeszcze raz podkreślę, że prowadzenie działalności gospodarczej o charakterze kolejowym (tak to nazywam, może trochę niepolitycznie) nie musi być dotknięte tymi samymi wymogami jak cały transport kolejowy, który dotyka całego kraju. To, co deregulujemy w ramach transportu kolejowego, są to zawody, które też mogą być objęte takim działaniem.

Jest tutaj przedstawiciel właściwego ministerstwa, proszę o merytoryczne wsparcie w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Jeszcze pan dyrektor Białek, proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MS Zbigniew Białek:

Gdyby była potrzeba, jeszcze pan dyrektor Departamentu Transportu Kolejowego.

Panie przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz. Zawody związane akurat z transportem kolejowym, te trzy, czyli mostowniczy, zwrotniczy, dróżnik obwodowy, zostały wpisane na listę zawodów regulowanych po to, żeby żaden obcokrajowiec, żaden Niemiec nie przyjechał do Polski, nie wziął młotka i codziennie nie chodził

dziesięciu kilometrów i nie stukał po torach. Jest to jedyna przyczyna, dlaczego trzy zawody kolejowe są deregulowane. Dlatego, że żadna osoba z zagranicy nie chciała wykonywać owej funkcji.

Broń Boże, nie likwidujemy jej – jest ona ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa kolejowego – tylko zmienia się jej charakter. Nie jest to zawód regulowany w rozumieniu przepisów Unii Europejskiej. Nie trzeba uznawać kwalifikacji, nie trzeba odbywać stażu adaptacyjnego i przeprowadzać testu umiejętności, ponieważ nie ma zainteresowania owym zawodem na polskim rynku. Dlatego deregulowane są tylko trzy zawody kolejowe, ale nie oznacza to, że ich nie będzie, nie znikają one z polskiego rynku. Oznacza to tylko tyle, że pracodawcy będą musieli przeprowadzać nabór na stanowiska, określać zdolność fizyczną i psychiczną, jak zresztą przygotowało to w informacji Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Jest to specjalna instrukcja o przygotowaniu zawodowym pracowników Polskich Linii Kolejowych. A więc deregulujemy również tego typu zawody tak, żeby zniknęły one z listy zawodów regulowanych.

W przypadku zawodów metrowych bardzo ożywiona, gorąca dyskusja odbywała się w ramach zespołu roboczego powołanego przez Komitet Stały Rady Ministrów. Analizowaliśmy wszystkie największe miasta w Europie, które dysponują metrem. Jedynie przykład Berlina świadczy o tym, że państwo Niemcy nadzoruje zawody metrowe. Wszystkie inne największe miasta w Europie: Madryt, Londyn, Paryż funkcjonują na podobnych zasadach, jakie proponujemy. A więc z całą stanowczością stwierdzam, że na etapie Komitetu Stałego Rady Ministrów była to bardzo merytoryczna dyskusja, z której wynikało, że jednak większość państw europejskich dysponujących metrem reguluje te kwestie w podobny sposób, jak to proponujemy.

Dziękuję bardzo.

Jeżeli jest potrzeba dalszych wypowiedzi merytorycznych to, proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że sprawa jest wyjaśniona, będziemy rozstrzygać.

Jesteście ciekawi?

To bardzo proszę, oczywiście.

Bardzo prosimy przedstawiciela właściwego resortu.

Zastępca dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego MIiR Kamil Wilde:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Kamil Wilde, zastępca dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju.

Jeżeli chodzi o propozycję pana posła Grzegorza Schreibera, nie zgadzamy się z nią. Konsekwencją skreślenia art. 9 byłoby skreślenie artykułów przejściowych, art. 32 i 33. W naszej opinii jest to niezasadne. Wymagania kwalifikacyjne, zakres i czas trwania przygotowania zawodowego oraz ocena zdolności fizycznej i psychicznej odnośnie do owych zawodów będą uregulowane w przepisach wewnętrznych danego zarządcy infrastruktury kolejowej. Jeżeli chodzi o narodowego zarządcę infrastruktury kolejowej, czyli Polskie Linie Kolejowe, mamy już takie przepisy. Jest to Instrukcja Ia-5 odnośnie do przygotowania zawodowego pracowników PKP PLK S.A. oraz instrukcja o badaniach lekarskich. Są tam opisane wszystkie kwestie związane właśnie z wymaganiami kwalifikacyjnymi. Nie musi to być przepis powszechnie obowiązujący. To pracodawca będzie decydował, czy przyjmie czy też nie daną osobę na dane stanowisko.

Jeżeli chodzi o przepisy dotyczące metra, w regulacji tej mamy wprowadzone przepisy dotyczące nałożenia na metro obowiązku uzyskania świadectwa bezpieczeństwa. Takie świadectwo bezpieczeństwa jest uzyskiwane, jest wydawane, przez Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, pod warunkiem weryfikacji wewnętrznych przepisów dotyczących właściwego przygotowania pracowników metra.

Naszym zdaniem, Prezes Urzędu Transportu Kolejowego jako będący centralną władzą, organem administracji rządowej sprawującym nadzór nad bezpieczeństwem jest najbardziej właściwą osobą, jeżeli chodzi o weryfikację tego. Dlatego też uważamy, że przepisy, które są w chwili obecnej w projekcie ustawy w przedłożeniu rządowym,

są jak najbardziej zasadne. Trzy zawody, czyli mostowniczy, zwrotniczy i dróżnik obwodowy na trzynaście pozostałych zawodów faktycznie mogą być zderegulowane i pozostawione w przepisach wewnętrznych zarządców infrastruktury.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Zapytuję…

Proszę? Co ja zrobię, że jestem taki uległy? Odwołają mnie z funkcji przewodniczącego, jeżeli ciągle będę taki uległy.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo!

Ze zdziwieniem wsłuchiwałem się w wypowiedź pana ministra. Panie ministrze, mówimy dzisiaj o bezpieczeństwie na kolei, w tej sekwencji mówimy o bezpieczeństwie na kolei. Bardzo proszę, żeby nie mówić, że są to wypowiedzi polityczne bądź nie. Jesteśmy w miejscu, gdzie uprawia się politykę, w Sejmie uprawnia się politykę, ale dzisiaj zastanawiamy się, procedujemy nad kwestiami dotyczącymi bezpieczeństwa w metrze. Wyłączacie państwo metro z przepisów ogólnie obowiązujących na kolei, regulujących kwestie, które skutkują bezpieczeństwem na kolei. Mówi pan, że metro jest to akurat takie przedsięwzięcie transportowe, panie ministrze, które można zderegulować. W takim razie stawiam pytanie, dlaczego nie posunęliście się państwo do SKM-ki, Szybkiej Kolei Miejskiej. Przecież to też jest autonomiczne przedsięwzięcie, które także można dotknąć jakąś deregulacją. Dlaczego nie odnieśliście się państwo do Polskich Kolei Linowych? PKL to też jest instytucja, którą regulują przepisy dotyczące PKP.

Jak państwo sobie wyobrażacie działalność UTK? Urząd Transportu Kolejowego dopuścił do hekatomby na Śląsku dokładnie przed rokiem. To UTK wydał Kolejom Śląskim koncesję na przewóz bez dokładnego sprawdzenia możliwości, przygotowania przewoźnika do pełnienia takiej roli. To Urząd Transportu Kolejowego, który nie jest wyposażony w odpowiednie środki finansowe, który praktycznie jest niewydolny w stosunku do nakładanych na niego nowych, dodatkowych zadań, doprowadził do takiej sytuacji. Teraz proponujecie państwo, żeby UTK wydając kontrasygnatę, świadectwo bezpieczeństwa metra, wziął na siebie odpowiedzialność za wszystko, co się będzie działo w metrze. Nie wiem, czy pan minister wie, że z wprowadzeniem nowych wagonów, nowych zakupionych wagonów wiążą się procedury? Jest pytanie, czy procedury te będą wtedy obowiązywały w metrze czy też nie, czy w większej liczbie będą się nam paliły wagony w metrze czy też nie?

Panie ministrze, panie przewodniczący!

U nas w Galicji jak ktoś raz był ministrem, to jest już do końca życia. Zwracam się do pana przewodniczącego Szejnfelda…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chyba przeprowadzę się do Małopolski…

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo!

Sprawy bezpieczeństwa nie można podporządkowywać widzimisię zarządzających dzisiaj taką metropolią jak Warszawa. Abstrahuję od tego, kto nią zarządza. Nie można tego podporządkowywać doraźnym interesom.

Panie ministrze, proszę mi odpowiedzieć na pytanie, jaka będzie wymierna korzyść z wprowadzenia rozwiązań, które proponuje resort? Proszę nie mówić o odczuciach, tylko o wymiernej korzyści. Mogą być to efekty finansowe, mogą być to efekty w zatrudnieniu, efekty społeczne.

Proszę mi powiedzieć, co państwu dyktuje takie a nie inne rozwiązania dotyczące warszawskiego metra?

Wydaje się, w ocenie tych, którzy dzisiaj zajmują się polską koleją (a akurat nie mam tutaj na myśli resortu transportu, ale mam na myśli przede wszystkim samych koleja-

rzy), propozycje składane przez Ministra Sprawiedliwości są propozycjami skandalicznymi, które w żaden sposób nie biorą pod uwagę efektów w postaci zmniejszonego nie tylko poczucia bezpieczeństwa, ale realnego bezpieczeństwa w przewozach kolejowych w warszawskim metrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że mamy do czynienia z posiedzeniem Komisji do spraw odbiurokratyzowania, a nie Komisji Infrastruktury. Nie rozpatrujemy tutaj właściwego projektu ustawy dotyczącej tego, o czym w 95% słyszałem w dwóch ostatnich wystąpieniach, czyli bezpieczeństwa publicznego transportu kolejowego, metrowego i innych tutaj przywoływanych.

Nie dereguluje się tutaj kolei ani nie dereguluje się metra. Dereguluje się (i to jeszcze tylko w określonym wąskim zakresi) kilka zawodów a nie metro. Mówicie: „Dlaczego deregulujecie metro albo deregulejecie kolej?". Kilka zawodów, i to tylko w takim zakresie, w którym odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków – zgodnie ze swoimi kompetencjami, a więc także z uwzględnieniem bezpieczeństwa przez określonych pracowników będących w stosunku pracy, a nie wolnych zawodów – posiada, musi posiadać i nie może z siebie zrzucić pracodawca. I tylko tyle.

A więc wydaje mi się, że mamy tutaj do czynienia z pewną, najdelikatniej mówiąc, nadinterpretacją zjawiska.

Bardzo proszę, jeżeli jednak są tak głębokie wątpliwości, to przed ostatecznym rozstrzygnięciem – zaraz poddam pod głosowanie wniosek pana przewodniczącego Schreibera o skreślenie art. 9 – poproszę jeszcze o wystąpienie.

Pan minister Chmielewski niech zaraz zadecyduje, kto odpowie, potem będziemy głosować wniosek.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Panie pośle, Wysoka Komisjo!

Myślę, że – oczywiście – uprawiamy politykę. Zgadzam się. Mnie natomiast zdziwiło jedno a mianowicie to, że pan wiceprzewodniczący Schreiber zaczął swoje wystąpienie od polityki, chociaż wskazywał na to, że pracujemy merytorycznie. Rozumiem to, że ma pan prawo do politycznego wystąpienia, tak jak i każdy z posłów, tak jak i każdy z ministrów, ale chciałbym podkreślić jedną podstawową rzecz: za bezpieczeństwo w metrze odpowiada organizator tego przedsięwzięcia oraz Urząd Transportu Kolejowego, który – jak słusznie podkreślił pan poseł – będzie kontrasygnował bezpieczeństwo, natomiast podstawowa odpowiedzialność leży po stronie organizatora. Metra nie traktuję jako działalności o charakterze transportu kolejowego, ponieważ jest to działalność całkiem innego rodzaju, choć – oczywiście – związana z dużym przewozem osób. Akurat dzisiaj polskie koleje są w takiej sytuacji, że cały czas deregulują się poprzez właściwą organizację. Metro nigdy nie będzie transportem kolejowym. Jestem co do tego przekonany.

Jeżeli chodzi o efekty, z całą pewnością efektem będzie również to, że pracownicy, którzy pracują w metrze, będą wiedzieli, przed kim odpowiadają za swoją dobrą pracę bądź złą pracę. Jest to najważniejszy efekt deregulacyjny. Myślę, że prostsza odpowiedzialność spowoduje w przyszłości również możliwość lepszego planowania przez tych, którzy zarządzają metrem, zakupów między innymi w zakresie nowych wagonów, ponieważ to też jest ważne działanie, które potem wpływa na bezpieczeństwo.

Jeżeli moja odpowiedź nie satysfakcjonuje państwa, do dyspozycji jest przedstawiciel ministra, który również współpracował z nami przy przygotowaniu dokumentu. Nie jest to tylko i wyłącznie pomysł Ministra Sprawiedliwości. Jest to pomysł wynikający z całego ciągu prac, które były wykonane po to, żeby ocenić (rząd polski tak zrobił), gdzie możemy zderegulować, jakie zawody możemy zderegulować.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 46.

Jest sprzeciw.

Głosujemy.

Kto jest za poprawką nr 46? Na przykład pani poseł Janyska, bardzo proszę.

Kto jest za poprawką?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Dziękuję.

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wynik.

Ile przeciw?

4 głosy za, 8 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Dziękuję bardzo.

Poprawka nie uzyskała większości.

Drodzy państwo, mamy godzinę szesnastą z minutami.

Mówiłem, że dzisiaj będziemy pracować do godz. 16.00.

Bardzo dziękuję za udział w posiedzeniu

Już dzisiaj zapraszam na kolejne. Oczywiście, wyznaczę termin i godzinę oraz zawiadomię państwa standardowo.

Dziękuję bardzo.